Nr 253. Dnia 13 września. Poniedziałek. Dnia 1 (13) września 1886 r.

**PRENUMERATA**

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



Dziś: Mauryljusza B.
Wtorek: *Podwyższenie św. Krzyża.*
Środa: Nikodema Kapłana Męcz.
Czwartek: Cyprjana B. i Eufemji P.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26.
Zachód " " 6 " 27.
Długość dnia godzin 13 " 1.
Ubyło " " 3 " 42.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 33 w.
Zachód " " 5 .. 17 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 5
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 21° R.

Piątek: 5 Blizn św. Fran., Justyna.
Sobota: Józefa z Kopertynu.
Niedziela: Januarjusza Biskupa M.
Poniedziałek: Eustachjusza Męcz.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Chronisława; jutro Ziemomysła bł.

*Wystawy:* Wyst. Tow. zachęty szt. pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

*Teatra:* Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Właściciel kuźnic"; jutro „Marta" (występ gościnny p. Władysława Florjańskiego);—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Gasparone"; jutro „Porucznik Szykowski". (Godz. $7^1/_2$ wieczorem.)

*Teatrzyki:* Belle-vue: „Żona papy"; — Nowy Świat: „Fikalski".

*Teatr Buff:* dziś przedstawienie niemiecko-żydowskie: „Tancman der Treifeniak".

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość Podniesienia Krzyża świetego. Uroczystość ta ustanowioną została z powodu odebrania przez Herakljusza Krzyża świętego od Kozroasa, króla perskiego, który po zdobyciu Jerozolimy przywłaszczył go sobie. Odebrany Krzyż poniósł Herakljusz na górę Kalwarję a upadłszy na kolana, cześć mu oddawał.

Z powodu tej uroczystości dzisiejszemi już nieszporami rozpocznie się solenne nabożeństwo odpustowe w kościele św. Krzyża, które trwać będzie przez cały dzień jutrzejszy.

— Na pamiątkę Podniesienia świetego krzyża odprawiane też będą w przyszłą niedzielę (19 go b. m.) solenne nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańkim).

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną zostanie o godzinie 10-ej rano uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego.

— Jutro, jako w siódmy dzień oktawy odpustowego nabożeństwa ku czci Narodzenia N. Marji Panny, odprawioną będzie o godzinie 9 ej zrana uroczysta wotywa w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

## Przegląd polityczny.

Dzisiaj zbiera się w Sofji zgromadzenie narodowe bułgarskie. Wiadomo, że wybór nowego księcia nie należy do kompetencji tego ciała, lecz dokonanym zostanie dopiero na wielkiem sobranju w Tyrnowie i to zapewne nierychło. Dzisiaj notablowie bułgarscy przyjmą tylko do wiadomości akt ustąpienia ks. Aleksandra z tronu i zatwierdzą rejencję. Jeżeli grupa opozycyjna p. Cankowa wstąpi do izby, natenczas spodziewać się należy protestu z jej strony przeciw składowi obecnej rejencji. Książę ustanowił ją dlatego, ponieważ pragnął odjechać niezwłocznie, nie czekając na zebranie się parlamentu bułgarskiego, a nie mógł pozostawić kraju bez żadnego steru. Konstytucja bułgarska w ogóle nie przewiduje abdykacji księcia, tylko zgon jego bezdzietny. Książę, ustanawiając rejencję, uzupełnił przeto konstytucję faktycznym komentarzem, co w kołach opozycji bułgarskiej wywołało żywe niezadowolenie.

W dzisiejszem przeto sobranju podniesioną będzie zapewne uwaga, że źródło powstania urzędującej obecnie rejencji nie jest prawowitem. Jeżeli sobranje takowej nie zatwierdzi, będzie musiał nastąpić wybór nowej rejencji. W takim razie grupa opozycyjna p. Cankowa podniesie dalszy zarzut, iż w skład rejencji nie mogą wejść pp. Stambułow i Mutkurow, ponieweż nie byli dotąd ministrami, jak to wyraźnie orzeka konstytucja. Stronnictwo to nie omieszka zauważyć i tego, że pułkownik Mutkurow jest rumelijczykiem, a zatem poddanym sułtana i jako taki nie może piastować najwyższej godności rządowej w niezawisłej od Turcji Bułgarji.

Co do owego poddaństwa tureckiego, to nasuwa ono jeszcze pytanie donioślejsze. Wedle kongresu berlińskiego, wybiera sobie księcia Bułgarja; wedle konwencji konstantynopolitańskiej z kwietnia r. b., książę ten zostaje zarazem na przeciąg lat pięciu gubernatorem jeneralnym Rumelji wschodniej. Dopóki statut organiczny tej prowincji nie uległ rewizji, unja z Bułgarją nie jest prawowicie orzeczoną. Ks. Aleksander stworzył wszakże unję faktyczną przez powołanie deputowanych rumelijskich do sobranja. Chodzi teraz o to, czy posłowie z Rumelji mają miejsce i głos w wielkiem zgromadzeniu tyrnowskiem, które przystąpi do wyboru księcia, innemi słowy: czy rumelijczycy mają prawo wybierać swego gubernatora jeneralnego?

Są to wszystko pytania nader drażliwej natury, których rozwiązanie bez burz i rozterek się nie obejdzie.

W rzędzie kandydatów na tron bułgarski pierwsze miejsce zajmuje, jak wiadomo, książę Aleksander Oldenburski. Książę ten urodził się dnia 2-go czerwca 1844-go r. i jest rosyjskim jenerał-lejtenantem, jenerał-adjutantem Najjaśniejszego Pana i komendantem gwardji. W r. 1868-ym ożenił się książę Aleksander z córką ks. Maksymiljana Leuchtenberskiego, księżniczką Eugenją i ma syna ks. Piotra Oldenburskiego, który jest porucznikiem gwardji rosyjskiej.

Że kandydatem Rosji do tronu bułgarskiego jest

27)

# STAROSTA ZYGWULSKI.

Przez

**Adama Krechowieckiego.**

(Dalszy ciąg.)

W późnej jesieni 1567-go r. powrócił p. Szornel do Krakowa wynędzniały i strudzony wielce, a w domu zastał także nie zbyt ucieszne nowiny. Synaczek jego wprawdzie rósł i rozwijał się bardzo pięknie, ale żona nieustannie chorowała, pomimo wszelkich leków i jak największej pieczołowitości. Przypisywaliśmy to tęsknocie za małżonkiem i ciągłej o jego losy trwodze; toż gdy powrócił, radowaliśmy się wielce mniemając, że ten powrót przyniesie obojgu zdrowie i uspokojenie. Inaczej jednak się stało. P. Szornel wprawdzie w rychle dawne odzyskał siły, ale żona jego coraz bardziej zapadała, on zaś patrząc na to powolne niknięcie ukochanej małżonki, pochmurniał i posępniał coraz bardziej. Odnowiły się też w tym czasie zatarte już nieco wspomnienia, bo w trybunałach wisiały ciągle dawne przeciw p. Stadnickiemu, o majątek zabranych katolikom kościołów, procesy, a i nowe wciąż skargi wytaczano, w skutek których p. rotmistrz nagabywany był ciągle i wzywany na świadectwo. Świadczyć tedy musiał zgodnie z prawdą, a to się przeciw p. Stadnickiemu obracało, rozżarzając dawne gniewy i urazy. Dochodziły też do mnie wieści coraz groźniejsze o wielkiej animozji p. Stadnickiego przeciw rotmistrzowi, którą zręcznie podtrzymywać i rozniecać umiał ów niecny Wretelski, zawżdy w wielkich łaskach i zaufaniu u pana swego będący. W tymże czasie przybyła do Krakowa p. Stadnicka i w wielkiej tajemnicy wyznała przedemną, jako z małżonkiem jej coraz gorzej się dzieje.

— Miejcie się—mówiła—na baczności... Małżonek mój już zgoła nad sobą zapanować nie umie, a w tem osamotnieniu, w jakiem go kacerstwo zamknęło, coraz straszliwsze owładają nim myśli. Ciągłe procesy drażnią go niepomiernie, a Wretelski, który rządzi teraz wszechwładnie, przedstawia mu jako to wszystko dzieje się za sprawą Szornela, który na niekorzyść jego składa fałszywe świadectwa. Miejcie się tedy na baczności...

A gdym zapytał, coby nam grozić mogło, dodała jeszcze p. Stadnicka z widoczną trwogą:

— Trudno to przewidzieć... ale pewno rzeczy nie dobre. Małżonek mój na p. Szornela ciągle teraz się odgraża. Gdy bezsenność go trapi, co się teraz ustawicznie przytrafia, zrywa się nieraz jak szalony, a rotmistrzowi złorzeczy: iż przez niego spokoju nie ma, że go wszyscy za jego przykładem opuścili, że nietylko wbrew woli jego, syna pierworodnego mu ochrzcił, ale teraz fałszywe składa przeciw niemu świadectwa i zgoła na jego zatratę dybie. Słowem, dziwy wypowiada, klnąc a złorzecząc i odgrażając się, że na dziecku rotmistrza za to wszystko mścić się będzie...

Chciałem ją jeszcze pytać coby to było, ale snać mówić więcej nie chciała, jeno z urywanych słów i wielkiego jej przygnębienia dorozumieć się mogłem, iż jest to jakby srogie dopuszczenie boże na p. Stadnickiego, zaciemnienie a raczej pomięszanie umysłu, zgoła szaleństwo, w którem bywały tak straszne momenta, iż p. Stadnicki pamięć całkowicie tracił, a wówczas i najgorszą zbrodnię popełnić mógł. Wszystkiego tedy obawiać się było można i ja też w wielkiej aprehensji prosiłem jeno Boga o odwrócenie grożącego nieszczęścia, panu Szornelowi zaś nie mówiłem już nic, lękając się powiększać jego smutek i przygnębienie, a potwierdzać przeczucia, które go trapiły.

— Czuję—mówił on—jako nieszczęście wielkie wisi nademną... Niedaremnie Stadnicki i ów Wretelski śnią mi się prawie co nocy.

A gdym go uspakajać chciał, nie odpowiadał mi już nic, jeno do kościoła szedł, gdzie krzyżem leżąc, modlił się i płakał.

Dnia jednego—a było to już w listopadzie—rotmistrz z kościoła rano wychodząc, ujrzał opodal na placu zbiegowisko ludzi. Działo się tam snać coś niezwykłego, bo jęki było słychać, narzekania i groźby. Zbliżył się tedy p. Szornel do owego tłumu i ujrzał, jako człek jakiś, którego twarzy nie widział, bo plecami był obrócony, bił srodze chłopaka małego, krzycząc, iż go ten znieważył. Na jęk chłopca wybiegła matka i bronić go poczęła, ale napastnik niewiastę ową odepchnął, krzycząc coraz mocniej, jako ów chłopak kamieniem nań cisnął i nazwał go „psem heretykiem". Widząc takowe znęcanie się nad dzieckiem i niewiastą, p. Szornel wielce się oburzył, zwłaszcza, iż ów tłum ludzi zbiegłszy się, ciekawie tej nierównej walce się przypatrywał, cale nie myśląc słabszych w obronę brać. Tedy rotmistrz w rozjątrzeniu tłum ów roztrącił i napastnika za bary porwawszy, tak go odepchnął, że tenże aż na kilka kroków odleciał, poczem Szornel zbitego chłopca z ziemi podniósłszy, matce oddał i sam już odchodzić chciał, kiedy ów napastnik, obaczywszy się po tem pchnięciu, śmiać się począł szyderczo i poskoczył ku rotmistrzowi pięściami, wymachując.

— Ha, ha!—wołał — czołem panie rotmistrzu! Wszakci to mamy dawne sprawy do załatwienia ze sobą...

Rotmistrz spojrzał nań i aż się cofnął ze wstrętem. Przed nim stał Wretelski z roziskrzonym wzrokiem, z szyderczo wykrzywionemi usty.

— Dobrze, żem waćpana wreszcie spotkał—mówił on z pasją wielką—a tu się zaraz rozprawimy za wszystkie zniewagi!

— Z waćpanem żadnej rozprawy mieć nie mogę—odparł Szornel, miarkując się z trudnością—nie dla takich jak waćpan miecz mój rycerski...

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

książę Oldenburski, o tem zapewnia stanowczo dobrze zazwyczaj poinformowany petersburski korespondent *Köln. Ztg*, który dodaje zarazem, że książę Aleksander należy do najbogatszych książąt, lecz cały jego i jego żony majątek ziemski i w gotówce pochodzi wyłącznie ze źródła rosyjskiego z tem wyraźnem zastrzeżeniem, iż księstwo pozbawieni będą takowego, gdyby zamieszkali stale za granicą. „Ta okoliczność—pisze wspomniany korespondent—usuwa prawdopodobieństwo, aby książę Aleksander kiedykolwiek mógł podnieść dla siebie i swego syna pretensje do tronu oldenburskiego. Inaczej ma się jednak rzecz z tronem bułgarskim.

Należy wprawdzie przypuścić, iż książę osobiście nie wielką ma ochotę zamienić miłe dla siebie stosunki i swoje wysokie stanowisko, jako dowódcy gwardji, na niezbyt nęcący pałac w Sofji. Gdyby jednak życzył sobie tego Monarcha Rosji, to życzenie podobne byłoby dla księcia rozkazem i nie wahałby się on ani chwili, objąć to stanowisko, a w takim wypadku znalazłoby się także jakieś wyjście co do spraw majątkowych. Z rosyjskiego punktu widzenia trudno nawet pomyśleć odpowiedniejszego kandydata. Książę uchodzi do pewnego stopnia za księcia niemieckiego, nie można przeto zarzucać Rosji, iż faworyzuje ona swoje lub inne słowiańskie rodziny, ale książę jest zarazem ślepo oddany Rosji. Bułgarja dostałaby w tym wypadku surowego władcę.”

*Br. Z.*

---

# Z życia wielkiego artysty.

**Kiedy Królikowski ostatni raz zagrawszy najcenniejszą perłę swojego repertuaru, Franciszka Moora, zapadł ciężko na zdrowiu, rozeszła się wieść, iż lekarze wzbronili mu grać na zawsze, twierdząc, że nawet przy względnem polepszeniu, wzruszenie i wyczerpanie sił może spowodować natychmiastową katastrofę.**

**Nie chciano temu dać wiary i łudzono się, że wielki tragik, którego nazwisko ciągle figurowało na afiszu między chorymi, lada dzień ukaże się na scenie.**

**Niedalej jak przed tygodniem ogólnie utrzymywano, iż Królikowski, wzmocniony na siłach, po dłuższym pobycie w Otwocku, ma zagrać Tolosana w „Naszych najserdeczniejszych”.**

**Pogłoska ta uporczywie krążyła pośród bywalców teatralnych, którzy się nawet naradzali nad uczczeniem wielkiego artysty.**

**Niestety! śmierć dawno przewidziana położyła kres ziemskiemu istnieniu niezrównanego mistrza słowa.**

**Wiadomość o zgonie Królikowskiego rozeszła się lotem błyskawicy i na wszystkich wywarła przygnębiające wrażenie.**

**Przez cały dzień wczorajszy wszędzie mówiono o tej ciężkiej stracie, jaką ponosi sztuka polska, owe palladjum tyle nam drogie, więc nic dziwnego, że śmierć najprzedniejszego kapłana tej świątyni ponurym smutkiem przejmuje serca miłujących, więcej może niż gdzieindziej, scenę narodową.**

Życie wielkiego artysty, cała jego działalność tak była zespoloną z tą sceną, iż przyszły historjograf teatru polskiego musi Królikowskiemu poświęcić obszerne wspomnienie.

Nam dziś przypada wobec tych świeżo zastygłych śmiertelnych szczątków rola zwykłego kronikarza.

Żywot wielkiego tragika obfituje w tyle epizodów ciekawych i pouczających, że możnaby z nich ułożyć sporą wiązankę wspomnień.

Na teraz ograniczamy się do mozajkowego skreślenia kilku zaledwie wybitniejszych momentów i zdarzeń, poczerpniętych doraźnie od osób zostających z Królikowskim w bliższych stosunkach przyjaźni i zażyłości.

* * *

Królikowski był, jak wiadomo, synem zasłużonego autora „Prozodji polskiej”, dzieła, które wykazało rytmiczność i muzykalność naszego języka.

Według opowieści p. K., zasłużonego podziśdzień żyjącego emeryta, Józef Franciszek Królikowski był pierwszym nauczycielem artysty i dał mu podstawę do późniejszych studjów.

Znakomity pedagog i ceniony literat, otrzymawszy dymisję jako inspektor szkół elementarnych w Warszawie, znalazł się z dwoma synami w położeniu graniczącem z nędzą.

Całem jego utrzymaniem były lekcje, dawane dorastającej młodzieży, między którą znalazł się i p. K.

— Pamiętam doskonale chwilę pierwszego poznania się z Janem. Właśnie odbywaliśmy lekcję z p. Józefem, który nas zapoznawał z pięknościami tak niesłusznie do niedawna lekceważonej „Marji” Malczewskiego, gdy wbiegł do pokoju młody, 15-letni chłopiec i skłoniwszy się wyciągnął ojca na słówko.

— Przedstawiam panom mego syna, zapalona głowa, będzie z niego kiedyś poeta lub aktor—dodał z uśmiechem, gładząc główkę chłopięcia.

— Ale kiedy mówimy o „Marji”, niech on ją wydeklamuje, zobaczycie, że wcale dobrze gada.

Zarumieniony Jan z początku nieśmiałym, drżącym głosem zaczął recytować: „Ej ty na szybkim koniu”, lecz po kilkunastu wierszach, ośmielając się stopniowo, wpadł w zapał i bez wytchnienia, bez najmniejszej zmyłki, z całą precyzją wydeklamował poemat do końca.

— On więcej niż 20,000 wierszy umie na pamięć—wyrzekł z dumą ojciec—no i rozumie chyba to co mówi—dodał zacny pan Józef.

Nie ulega więc wątpliwości, że ćwiczenie pamięci, tak potrzebnej dla aktora, i pierwsze podstawy deklamacji, która się później miała wyrobić w mistrzowską dykcję sceniczną, zawdzięczał Królikowski w znacznej części swojemu ojcu.

* * *

Biedy aktorskiej, ale to takiej biedy, o jakiej dziś nawet pojęcia nie mają wędrowni cyganie dramatyczni, najadł się Królikowski do syta.

Przez lat pięć cierpiał on nieraz męczarnie głodowe.

Dość powiedzieć, że grając w Lublinie „Antosia” w komedji „Kominiarz”, wyszedłszy za kulisy po ogromnych oklaskach (był to właściwie pierwszy tryumf młodziutkiego artysty) padł, zemdlony jedynie z głodu.

Stwierdził to lekarz, który młodzieńcowi, od trzech dni żyjącemu wyłącznie suchym chlebem, zaordynował posilny befsztyk i pieczeń.

Wędrówka po prowincji z trupą Dąbrowskiej, a następnie Chełchowskiego, obfitowała w mnóstwo epizodów tragikomicznych, które podobno artysta później spisał w formie pamiętnika, lecz do druku dać nie chciał pomimo namowy przyjaciół.

* * *

Królikowski był znakomitym informatorem scenicznym, a od r. 1848-go zamianowany nauczycielem szkoły dramatycznej, na tem polu położył wielkie zasługi.

On to pierwszy dostrzegł w Rapackim niezawodny talent i wbrew innym uprzedzonym kolegom przepowiadał mu wybitniejsze stanowisko na scenie.

Później już, kiedy szkoła dramatyczna została zwiniętą, Królikowski miał liczny zastęp uczniów i uczennic.

Do najulubieńszych należał Wardzyński, zapowiadający niepospolite zdolności.

Królikowski pokładał w nim wielkie nadzieje, któreby się z pewnością ziściły, gdyby nie śmierć przedwczesna młodego aktora sceny krakowskiej.

* * *

Z działalności reżyserskiej Królikowskiego między r. 1851—1861 koledzy wynieśli pamięć jaknajchlubniejszą.

Artysta, oddany całą duszą ukochanej sztuce, brzydził się wszelkiemi intrygami zakulisowemi, faworyzowaniem jednych na niekorzyść drugich, a zawsze na niekorzyść sztuki.

Pewnego razu artystka, grywająca pierwszorzędne role, otrzymała w nowej sztuce wybitną, lecz tylko epizodyczną rolę, z której była niezadowoloną.

Na pierwszej próbie czytanej malkontentka oświadcza stanowczo, że roli tej grać nie będzie.

Wówczas reżyser prosił wszystkich kolegów o wydanie sądu, czy takie postępowanie jest właściwe i przemówiwszy w kilku słowach o prawdziwem zadaniu sztuki i stosunku do niej aktora, zostawił całemu personelowi decyzję, czy ma rolę odebrać, czy też skłonić oporną do przyjęcia chociażby pod groźbą dymisji.

Pomimo, że artystka miała wszystkich dla siebie przyjaznych, zapadł jednomyślny wyrok, przyznający słuszność reżyserowi.

Było to bezstronne i sumienne uznanie powagi Królikowskiego, artystka zaś znakomicie odegrała epizodyczną rolę, co stwierdziły oklaski publiczności.

* * *

Któż z nas nie pamięta Królikowskiego na estradzie jako deklamatora?

Równego wirtuoza słowa nie pamiętamy, a potężnego wrażenia, jakie wywoływał mistrzowską deklamacją: „Wyprzedaży”, „Za służbą”, „Tyrteusza” i t. p. trudno określić.

Najlepiej to wrażenie ujawniło się na jednym z koncertów w resursie obywatelskiej, jeżeli się nie mylimy, w r. 1868-ym.

Królikowski deklamował znany poemacik Coppégo „Bezrobocie kowali”.

Tragiczne, a z takim spokojem i plastyką opowiadane przygody starego kowala Jana, do głębi wstrząsały słuchaczami.

Jest tam jeden ustęp, w którym kowal błaga swoich towarzyszów, aby go zwolnili z danego słowa i pozwolili wrócić do pracy, bo:

...Chciałem żebrać, w tym celu wybiegłem na miasto.
Godziż się do przechodnia tę rękę żylastą
Wyciągać po jałmużnę póki władnie młotem?
**Nie mogłem — ciało zimnym nabiegło mi potem,**
**Oniemiały mi usta. — Towarzysze mili,**
Przebaczcie wy Janowi, że pierwszy pochyli
Stary grzbiet, przyciśnięty niedoli kamieniem,
Dajcie wrócić do pracy, błagam was ze drżeniem...
Cóż wy na to? — czyż serca do dna wam wychłodły?
Na to jeden wystąpił i wyrzekł: tyś podły!...

Kiedy artysta wypowiedział ostatnie te słowa, w sali rozległ się okrzyk kobiety.

— Nie prawda... to oni podli, nikczemnicy.

Była to pani ***, osoba inteligentna, lecz pod wpływem silnego wrażenia zapomniała, że to sala, koncert i deklamacja...

Wrażliwą kobietę wyniesiono z sali zemdloną, a Królikowski, po chwilowej przerwie, dalej ciągnął swą opowieść o tragicznym losie Jana kowala...

* * *

Początkowe lata karjery scenicznej, ów nowicjat na prowincji, ciężko się dał artyście we znaki, lecz w Warszawie od pierwszego wystąpienia w „Córce skąpca” (w d. 6-ym maja r. b. upłynęło lat 40) od razu został ulubieńcem publiczności.

Z szeregu rozmaitych ról, Królikowski obudzał ogromny entuzjazm jako Juljan w „Chłopcu okrętowym”.

Jedna z zapalonych wielbicielek talentu artysty, dama z wyższego towarzystwa, umierając, uczyniła zapis 6,000 złp. na rzecz Królikowskiego, oświadczając w testamencie, że to jest słabe tylko zadosyćuczynienie za tę rozkosz artystyczną, jakiej zawsze doznawała, znajdując się na „Chłopcu okrętowym”.

Pamiętny jest fakt na jednem z przedstawień „Zbójców”.

Po skończonem widowisku, gdy artysta wyczerpany i zdenerwowany, jak zwykle gdy grał Franciszka, odpoczywał w garderobie, oznajmiono mu, iż jakiś pan chce się z nim widzieć koniecznie.

Królikowski niechętnie przyjmował odwiedziny w garderobie, lecz tym razem zrobił wyjątek.

— Jestem Stieglitz (znany potentat finansowy), widziałem Dawisohna, Devrienta, a jednak pański Franciszek zrobił na mnie najpotężniejsze wrażenie, chociaż po polsku nie rozumiem.

W dalszym ciągu baron Stieglitz zapytał się artysty, czem może mu się wywdzięczyć za doznaną rozkosz.

— Jestem bogaty, rozrządzaj pan moim pugilaresem.

Królikowski ani pomyślał o jakiemś wynagrodzeniu dla siebie, lecz korzystając z nadarzającej się sposobności, powziął doskonały projekt.

— Niech pan baron weźmie bilet na koncert studencki, który się ma odbyć niebawem.

— Oto 1,000 rs. za krzesło, składam je na pańskie ręce—odrzekł finansista, żegnając artystę.

* * *

Z Dawisohnem Królikowski pozostawał w stosunkach serdecznej zażyłości.

Wielki tragik niemiecki, którego polska scena odrzuciła, pierwszy namówił naszego artystę, aby zagrał Franciszka Moora w całości, przez długi bowiem czas Królikowski występował tylko w końcowym fragmencie.

Dawishon przed wielu osobami wyznawał, iż w owym fragmencie Królikowski swym szeptem przejmującym do szpiku kości zasłuchanego widza, osięga potężniejsze wrażenie, aniżeli gdyby używał całej potęgi głosu, jak to czynili inni artyści, a w ich liczbie tragik niemiecki.

O ile nam wiadomo, Królikowski z Dawisohnem pozostawał w nieustannej korespondencji, a treścią jej zawsze była ukochana sztuka, losem zaś jej u nas szczerze się interesował niedobrowolny odstępca sceny rodzimej.

* * *

Ostatnie chwile wielkiego artysty były nadzwyczaj smutne dla niego i dla otaczających.

Konanie, rzec można, trwało od roku, lekarze bowiem, z takiemi powagami jak Chałubiński i Baranowski na czele, oświadczyli, że zgon może przyjść lada chwila.

Tylko wysiłek sztuki lekarskiej i najtroskliwsza opieka rodziny utrzymywały tak długo gasnące życie.

W ciągu roku kilkadziesiąt razy przychodziły ataki, w połączeniu ze strasznemi cierpieniami.

Skazany na śmierć, przez długi czas łudził się nadzieją wyzdrowienia, tworzył rozmaite projekta, zapytywał odwiedzających go kolegów o nowe sztuki, o rolę dla siebie...

Dopiero przed dwoma miesiącami, po gwałtownym ataku, jaki wstrząsnął chorym podczas pobytu w Otwocku, Królikowski sam zwątpił o możliwości wyzdrowienia.

— Wracajmy do Warszawy, chcę tam umrzeć, pożegnać się z drogimi sercu—prosił rodziny.

Osłabienie jednak było tak wielkie, że musiano wyczekiwać z dnia na dzień, aby nastąpiła chociaż chwilowa ulga w cierpieniach i możność przejazdu.

Przed dziesięciu dniami, w oddzielnym wagonie, z wszelkiemi możliwemi wygodami, przywieziono artystę do Warszawy.

Z trudnością zdołał on mówić, a jednak chętnie przyjmował odwiedziny przyjaciół, rozmawiając z nimi o ukochanej sztuce.

— **Bądźcie** artystami... szanujcie ideał... niech co

chcą mówią, bez ideału nie ma sztuki — mawiał do towarzyszów.

Wielki artysta i wielki mistrz słowa onegdaj o godzinie wpół do 11-ej przestał cierpieć.

Jakkolwiek od roku byliśmy na to przygotowani, teraz jednak dopiero niepowetowana strata dla sztuki polskiej ujawnia się stanowczo.

Czy jest obecnie artysta tej miary, którby Królikowskiego zastąpił?

*Sylf.*

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w gazecie *Swiet*, iż studenci petersburskiego uniwersytetu uwiadomieni zostali, że wszelkie nowe stypendja uniwersyteckie (100 i 180 rs.) i cesarskie (300 rs.) połączone będą z obowiązkową służbą rządową.

= *Praw. wiest.* drukuje rozporządzenie, tyczące się szkół junkierskich pieszych. Począwszy od bieżącego roku szkolnego liczba junkrów we wszystkich szkołach junkierskich pieszych ograniczoną zostanie do 700 osób. Prawidła przyjmowania kandydatów do szkół wspomnianych zostają również zmienione. Z małemi tylko wyjątkami wymagane będą od kandydatów świadectwa z ukończenia kursu zakładów naukowych średnich.

= Dowiadujemy się z *Odess. wiest.*, iż izba sądowa kijowska w sprawie cywilnej, czy żydzi, którzy ukończyli kursa uniwersyteckie lub wyższych zakładów naukowych, mają prawo nabywać nieruchomości w Kijowie—wydała opinję przeczącą.

= Według *Now. wr.*, niektórzy gubernatorowie wydali okólniki do policji, aby dostarczała im wiadomości o stanie zdrowia osób, które leczyły się na wodowstręt w Paryżu lub w miejscowych stacjach bakterjologicznych.

= Według *Petersb. wied.*, niejaki p. Krasowski, poczynił starania u administracji ważniejszych kolei żelaznych o dozwolenie mu urządzenia bufetów w pociągach.

= Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż w gronie fabrykantów powstał projekt starania się o podwyższenie cła od niektórych produktów chemicznych, przywożonych z zagranicy.

= *Praw. wiest.* donosi o zamknięciu drugiej kancelarji notarjalnej w m. Mohylewie, gub. podolskiej. W mieście tem pozostaje obecnie czynną jedna kancelarja notarjusza.

= Z nader poważnego źródła otrzymujemy wiadomość, iż dawno powzięty a później zaniechany projekt bezpośredniego połączenia Warszawy z Radomiem koleją żelazną, niezadługo ma być do skutku doprowadzony. Projekt ten powzięło w Petersburgu ministerjum [illegible] i odpowiednie studja mają być jeszcze w ciągu roku bieżącego dokonane. Przedsiębiorstwo budowy, a następnie i eksploatacja zdaje się, iż zostaną powierzone drodze żelaznej dąbrowskiej.

= Od dnia dzisiejszego dozwolone zostało polowanie na samice łosi, jeleni i sarny. Polowanie potrwa dwa miesiące, tj. dnia 13-go listopada.

= W dniu jutrzejszym w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się ogólne zebranie członków nowo powstającego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Jutro „Marta"; w środę „Starzy kawalerowie"; w czwartek „Faust" (występ gościnny pp. de Negri i Miranda); w piątek: koncert p. Tymot. Adamowskiego, „Złoty cielec" i „Cztery pory roku"; w sobotę „Żydówka" (występ gościnny pp. de Negri i Miranda); w niedzielę „Nasi zięciowie".

*Teatr Nowy* (przy ulicy Królewskiej):

Jutro „Porucznik Szykowski"; w środę „Muszkieterowie"; w czwartek „Nad przepaścią"; w piątek „Muszkieterowie"; w sobotę „Nad przepaścią"; w niedzielę „Serce i ręka" (debiut pani Bronikowskiej).

* P. Władysław Florjański da się jutro usłyszeć po raz ostatni na naszej scenie.

Tenor lwowski odśpiewa partję Lionela w „Marcie".

Partję tytułową w operze Flotowa wykana panna Slezygierówna, występująca pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Koncert p. Tymoteusza Adamowskiego, artysty-skrzypka, naznaczony został na nadchodzący piątek w teatrze Letnim.

* P. Józef Kościelski napisał dramat historyczny wierszem p. t. „W imię krzyża".

= Zabawa dla dzieci.

Wczorajsza dwunasta z rzędu zabawa dla dzieci zebrała w ogrodzie zwierzyńca około siedmiuset dziatwy i tyleż osób dorosłych.

Przy dźwiękach orkiestry teatru Rozmaitości małoletni goście hasali z życiem, następnie zaś rozdano podarki, tym razem już bez losowania, lecz wprost ze stołów do rąk dziatwy ustawionej w pary.

Fajerwerk puszczony o godzinie 8-ej zakończył zabawę.

= Ze sportu.

Czwartego dnia gonitw jesiennych w Moskwie, to jest 8-go b. m., wszystkie siedem nagród wygrały konie polskiej hodowli, z których trzy pozostają w rękach rosyjskich sportsmenów.

Trzy dwulatki startowały po nagrodę Noworosyjską rs. 1,000 i bardzo łatwe zwycięztwo odniosła „Wystawa" Aug. hr. Potockiego, drugą była „Udacza" br. Iłowajskich, trzecim „Count Grabowski" p. L. Grabowskiego.

„Wystawa" przebiegła wiorstę w minutę i 12 sekund i zarobiła rs. 828.

Po nagrodę Mosołowa rs. 1,000 poszło siedem trzylatków; u dystansu losy ważyły się pomiędzy „Good Boy'em" Tow. turf., „Good Devil'em" L. hr. Krasińskiego i „Kordeckim" L. Grabowskiego; zwyciężył „Good Boy", drugi przyszedł „Good Devil" z nagrodą rs. 304 i z trzecią nagrodą rs. 100 „Kordecki", reszta daleko w tyle.

Wyścig o nagrodę Petrowską poprowadziła „Arkonja", p. Ursyna Niemcewicza, druga szła „Fine Mouche" p. L. Grabowskiego, za niemi „Kiń-Grust" i „Mirabeau".

Porządek ten aż do końca pozostał bez zmiany i „Arkonja" otrzymała rs. 2,142 i medal srebrny wartości rs. 125; „Fine-Mouche", która wyścig ten w 1884-tym roku wygrała, zadowolniła się podobnież jak w roku zeszłym drugą nagrodą rs. 580, pozostali dwaj przyszli dość daleko; dystans ten 378 sążni zrobiono ze znaczną szybkością w 1-ej min. 22 sek.

Nagrodę zachęty rs. 130, wygrała po zaciętej walce o pół szyi „Mascotte" p. W. Mysyrowicza przeciwko trzem współzawodnikom i tyluż pobiła w *handicapie* „Semiramis" p. L. Grabowskiego, przychodząc pierwsza z nagrodą rs. 446.

W *hurdle race*, wygranem przez „Czatertona" pułk. Curikowa, „Szczęsny" br. Wotowskich był trzecim; koni biegło siedem.

Po ukończeniu programowego jesiennego sezonu w dniu 20-tym b. m., projektowanem jest wyznaczenie ośmiu do dziewięciu dodatkowych dni gonitw.

= Z wystaw muzealnych.

Na wystawę konfekcyj, urządzaną przez Muzeum przemysłu i rolnictwa, zgłosiło się kilku włościan, za pośrednictwem *Gazety świątecznej*.

Deklarują oni wyroby rękodzielnictwa wiejskiego, jak serwety, ręczniki.

W r. b. jednak dział przemysłu włościańskiego szczególnie popi ra y nie będzie; kto się zgłosi, przyjętym będzie, Muzeum wszakże ze swej strony inicjatywy nie daje, gdyż wystawa inne zgoła ma cele.

Z nowszych deklaracyj na uwagę zasługują: fabryki rogowej w Warszawie, zakładów przemysłowych hr. Krasińskiego w Kadzidle, w gub. łomżyńskiej, fabryki wyrobów bursztynowych w Ostrołęce i innych.

Zakłady w Kadzidle istnieją przy współpracownictwie kurpiów, wyrabiają zaś przedmioty z masy perłowej, sprowadzanej z miejsca pochodzenia.

Robotami kierują fachowi instruktorzy.

Jak nas objaśniano, iest to interes, który z czasem ma dosięgnąć kilkumiljonowego obrotu rocznie.

Fabryki w Kadzidle nie ma i kurpie uprawiają produkcję po domach.

Na wystawę nasion okazy już licznie nadchodzą.

Piękne okazy przysłał p. Tytow ze Smolan pod Orną, żyto i kartofle Achillesy p. Pleczyński, esparcetę p. Czosnowski z gub. wołyńskiej.

Liczba deklaracyj na tę wystawę sięga już 120.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, z kościoła św. Krzyża liczny zastęp krewnych i przyjaciół odprowadził zwłoki ś. p. Antoniego Trębickiego, zasłużonego ziemianina, na cmentarz powązkowski.

Trumnę ponieśli na barkach oficjaliści oraz licznie przybyli włościanie ze wsi Psary.

W rzędzie wieśniaków znajdowały się całe rodziny wraz z dziećmi.

= Z kościoła pobernardyńskiego.

W kościele pobernardyńskim odsłonięto sklepienie, ozdobione licznemi malowidłami.

Obecnie przystąpiono do odnowienia wielkiego ołtarza, tudzież odmalowania nawy.

W kaplicy św. Ładysława rozebrano ołtarz i chór dla dokonania ścisłej restauracji.

W celu zebrania na to funduszu, w świątyni wywieszono specjalne skrzynki ofiarne.

= Jeszcze zastój w Niemczech.

Osoby przybyłe z Torunia donoszą nam, iż miejscowi handlujący wysłali już trzecie z kolei zbiorowe podanie do księcia Bismar a

Treścią petycji są skargi na niebywały zastój handlowy, spowodowany utrudnieniem przejazdu przez granicę mieszkańcom Królestwa Polskiego.

Kupcy, wskazując na brak nabywców, proszą o zniesienie tego obostrzenia, zgubnego w następstwach dla handlu.

Odpowiedź na to podanie dotąd jednak nie nadeszła.

= Niemiecka pamiątka.

Jeden z tutejszych członków kolonji niemieckiej jest w posiadaniu tercetu, skreślonego przez Fryderyka Wielkiego na spinet, skrzypce i flet.

Ensemble taki był wówczas w modzie.

Zabytek ten na sprzedaż wystawiony w Berlinie podobno nie znalazł nabywcy.

= Dulcamara.

Jakiś kolporter uliczny sprzedaje pigułki od bólu zębów, które po domach roznosi.

Baczność przed oszustwem!

= Opóźnione pociągi.

Pociągi kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, zwłaszcza wieczorne, były wczoraj przepełnione, wskutek czego przybywały do Warszawy ze znacznem opóźnieniem.

Pociąg osobowy, który powinien przybyć o godzinie 10-ej m. 35, stanął dopiero o godz. 11-ej m. 50, spóźnił się więc o 75 minut, chociaż zawiadomiono publiczność urzędownie, że się opóźni o 35 minut.

Pociąg spacerowy, przychodzący o god. 11-ej m. 5, przywlółł się wczoraj dopiero około wpół do pierwszej po północy.

Tak znaczne opóźnienia dotkliwie się dały uczuć podróżnym i oczekującym na nich osobom.

= Przykra scena.

W dniu onegdajszym, około godziny 5-ej po południu, przed jednym z domów na Nowogrodzkiej zdarzyła się następująca scena, której świadkami było kilkadziesiąt osób.

W chwili gdy do oczekującej przed domem karety miała wsiadać panna *** jadąc do ślubu, zastąpiła drogę jakaś młoda kobieta z dzieckiem na ręku i zawołała.

— Wstrzymaj się pani, muszę ci coś ważnego powiedzieć—tu idzie o całe twoje życie, nie chciałam skandalu, ale mnie do ciebie nie dopuszczono...

Nieznajomą, jak sądzono warjatkę lub awanturnicę, kilka osób z orszaku brutalnie odtrąciło, a nawet posłano po policję.

Przerażona panna młoda stanowczo zażądała rozmowy z ową kobietą, oświadczając, iż inaczej do ślubu nie pojedzie.

Życzeniu tej wobec takiej energji musiano zadosyć uczynić.

Dalsze szczegóły, jak również treść tej rozmowy nie są nam wiadome, zaznaczamy jednak, iż ślub do skutku nie przyszedł i cały orszak rozjechał się natychmiast.

Kobietę, która wywołała to zamieszanie, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Tajemnicze samobójstwo.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych weszła do domu pod nr. 20-ym na Żelaznej jakaś młoda, kilkunastoletnia dziewczyna, a na zapytanie stróża do kogo się udaje odpowiedziała:

— Do tego pana na trzeciem piętrze.

Po chwili z okna w sieni na trzeciem piętrze ktoś wyskoczył na bruk podwórzowy.

Przerażony stróż w leżących bezkształtnych zwłokach ofiary poznał ową dziewczynę, która przed chwilą wchodziła.

Nikt z lokatorów, jak się okazało, denatki nie znał.

Pomimo natychmiast przedsięwziętego śledztwa, do tej pory nazwisko młodej samobójczyni nie jest wiadomem.

Zwłoki zabezpieczono i dalsze śledztwo się prowadzi.

= Przyjemny powrót.

W dniu wczorajszym p. K. W., zamieszkały pod nrem 6-ym na Tłomackiem, powróciwszy po dwudniowej nieobecności, zastał straszny nieład.

Wszystkie cenniejsze przedmioty znikły, a nadto z szuflady biurka, otworzonej przez wyłamanie, zamku zginęło 900 rs. w gotówce.

Jednocześnie zniknęła bez wieści żona poszkodowanego Marja W.

Poszkodowany, a zarazem zaniepokojony zniknięciem żony W., zawiadomił policję, która przedsięwzięła natychmiastowe śledztwo.

= Kradzieże.

W kościele po-karmelickim podczas nabożeństwa okradziono jednocześnie dwie rodzone siostry, a mianowicie pa-

...ni Szymanowskiej wyciągnięto portmonetkę z 7-u rublami, a siostrze jej pannie Kossowskiej 114 rs. — Na Solcu pod nrem 8-ym w mieszkaniu A. Zantmanowej spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów.— Pod nrem 38-ym na tejże samej ulicy Marjannie Pawłowskiej skradziono garberobę i bieliznę.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Wolskiej siedmioletni Jan Chruszczyński został uderzony przez konia kopytem w głowę tak ciężko, iż stracił przytomność.

Rana jest niebezpieczna.

Na Nowolipkach z domu pod nrem 2-im oberwała się rynna i zraniła niebezpiecznie w głowę przechodzącego podówczas Hermana Rozneta, który w stanie bezprzytomnym został odwieziony do mieszkania na Świętojerską.

= Przejechania.

Dziś rano na Chłodnej Józef Kajak, czteroletni chłopiec, został przejechany przez karetę prywatną i uległ złamaniu ręki.

Na Żabiej wóz roboczy przejechał 9-letnią St. Rajską, która złamała nogę i zwichnęła rękę.

= Po pijanemu.

Nocy wczorajszej pod nrem 64-ym na Niskiej Jan Przewodziński, będąc pijany, spadł ze schodów z wysokości dwóch pięter.

Podniesiono go z ciężko zranioną głową, złamaną nogą i silnem uszkodzeniem w krzyżu.

Przewodziński w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala na Smolną.

= Uratowani.

W dniu wczorajszym w pobliżu parku praskiego Kocz wyratował tonącego w kąpieli Franciszka Olczyka.

Za cytadelą uratowano trzech tonących amatorów wioślarzy.

Wpadli oni do wody skutkiem przewrócenia się łódki i jeden, Szymon Maciejewski, subjekt, zranił się o krawędź łódki, nader ciężko w prawą skroń głowy.

= Porażenia słoneczne.

Nienaturalny w obecnej porze upał ujemnie już wpływa na zdrowotność w mieście, a wypadki porażenia słonecznego zdarzają się coraz częściej.

W dniu wczorajszym były aż trzy takie wypadki.

Na Zimnej wychodząc z domu pod nrem 2-im na ulicę Franciszek Morgel, wyrobnik, liczący 46 lat wieku, upadł tracąc przytomność.

Na Nowej Pradze upadła na ulicy Krystyna Raczyńska, licząca 20 lat wieku.

Wreszcie na Krakowskiem-Przedmieściu podobnemu wypadkowi uległ Franciszek Wojdański, woźny z kancelacji okręgu naukowego.

We wszystkich trzech wypadkach skonstatowano porażenie słoneczne.

= Pożar.

Dnia wczorajszego, o godzinie $8^1/_2$ zrana, zawiadomiono oddział nalewkowski, iż w domu pod nrem 7-ym przy ulicy Nowiniarskiej wynikł pożar.

Okazało się, iż w rurze kominowej, prowadzącej z piekarni do głównego komina, zapaliły się sadze, wskutek czego dym przedostawał się przez szpary do sąsiedniego domu pod nrem 9-ym.

Ogień rychło ugaszono.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: Wczoraj rano pociągiem kurjerskim przejechał przez Kraków arcyksiążę Karol Ludwik, zdążając na manewra korpuśne do Lubienia. Arcyksiążę zabawi w Galicji aż do d. 22-go b. m., gdyż ma zamiar zwiedzić miejscowości, w których istnieje i rozwija się Towarzystwo czerwonego krzyża. W Krakowie zatrzyma się arcyksiążę dnia 21-go i 22-go b. m. i zamieszka u hr. Badeniego w pałacu spiskim.— Dziś przybyła do Lubienia deputacja rzemieślnicza z Bukaresztu, która ma w imieniu króla Karola powitać cesarza austrjackiego z okazji pobytu jego w Galicji. Do deputacji należy interymistyczny minister rumuński spraw zagranicznych Stourdza i adjutant króla rumuńskiego major Szemmesen. — Przeznaczony podczas manewrów do boku cesarza jako ordynansowy oficer hr. Andrzej Potocki, zachorował na dyfteryczne zapalenie gardła i musiał odjechać z Lubienia do Lwowa.—W teatrze występował wczoraj p. Rapacki w „Kupcu weneckim”, w roli Shyloka. Artysta zbierał huczne oklaski, ale owację na szerszą skalę zachowała sobie publiczność na wtorek, w którym to dniu wystąpi p. R. w „Panie kochanku” Kraszewskiego. Będzie to uroczyste przedstawienie z powodu 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej p. Rapackiego.

× **Ludwik Loewe,** rozgłośny poseł niemiecki, jeden z przywódców stronnictwa liberalnego, umarł w Berlinie dnia 11-go b. m. Loewe pochodził z Saksonji i doczekał się zaledwie 49-go roku życia. Był on przyjacielem i wielbicielem Ferdynanda Lassalle'a.

× **Akademja paryska** przeznaczyła w tym roku nagrodę swoją, w ilości 50,000 fr., dla technika, któryby zastosował najlepiej elektrotechnikę do celów chemicznych i terapeutycznych. Termin ostateczny do nadsyłania prac w tym kierunku naznaczono na d. 30-ty czerwca r. 1887-go.

× **Obłęd religijny** pozbawił dnia 22-go b. m. życia niejakiego Jerzego Spenglera ze Spiry. Wdrapał się on w napadzie swojej chorobliwej pobożności na szczyt wieży katedry, wystrzelił trzy razy na wiwat z rewolweru i rzucił się na bruk, powiewając kapeluszem. Śmierć szaleńca nastąpiła natychmiast.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— W dniu 13-ym b. m., jako w piątą rocznicę zgonu ś. p. córki Józefy, składamy rs. 2 kop. 50 na nędzę wyjątkową.

*J. M. Sielduccy z rodziną.*

— Towarzystwo ociemniałych w Warszawie składa niniejszem serdeczne, pełne wdzięczności podziękowanie pani Marji Łęczyckiej, za łaskawe ofiarowanie 1000 rs. na kapitał żelazny tegoż Towarzystwa.

## Nekrologja.

† Ś. p. August Narcyz **Jagielski,** farmaceuta, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 27, opatrzony św. sakramentami, dnia 11-go września r. b., przeniósł się do wieczności. Pozostały brat z żoną i dziećmi zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 14-go września r. b., o godzinie **10-ej** zrana z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski. —3132

† Jutro, to jest dnia 14-go września, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Jaskółowskich **Łysakowskiej,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 15-ym września r. b., to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Górskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, poczem nastąpi poświęcenie pomnika, na który to smutny obrzęd matka, siostry i szwagier zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3123

† We wtorek, to jest dnia 14-go września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. dra Stanisława **Kośmińskiego,** o czem pozostała żona zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —3127

## Nadesłane.



## Z Cesarstwa.

Telegraf mało dziś przyniósł nowych wiadomości z Bułgarji—powiada *Swiet* — ale natomiast według dokładnych informacyj gazet zagranicznych, przed odjazdem ks. Aleksandra, „Karawełow, Radosławow i Stoiłow udali się do naszego konsula Bogdanowa i prosili go, aby przedstawił Najjaśniejszemu Panu, że dzisiejszy rząd bułgarski i wszyscy w ogóle bułgarzy oddani Najjaśniejszemu Panu nie widzą żadnej potrzeby posunięcia wojsk okupacyjnych, że nadto bułgarzy będą szczęśliwi, otrzymując rosyjskie dowództwo wojskami i jenerałów rosyjskich, ale że ich oficerowie już się do takiego stopnia wykształcili w szkole rosyjskiej i tak dalece są ostrzelani w boju, że nie ma żadnej potrzeby powoływać do komenderowania oddziałami bułgarskiemi rosyjskich oficerów, bo w takim razie wypadłoby usuwać z armji rodowitych bułgarów, którzy faktycznie już objęli stanowiska dowódców. Nie mając żadnego zamiaru prowadzenia odrębnej polityki zagranicznej, bułgarzy proszą wszelako o pozostawienie im samym wewnętrznego zarządu interesów, na zasadzie nadanej im konstytucji. Utrzymują, że konsul nasz w imieniu naszego rządu oświadczył bułgarom, że Rosja nie myślała nigdy mieszać się w wewnętrzne sprawy Bułgarji i nie widzi potrzeby okupacji.”

*Nowoje wremja,* biorąc za punkt wyjścia artykuł *Journal de St.-Pétersbourg* i treść odpowiedzi, jaką według *Neue freie Presse* rząd rosyjski udzielił swoim przedstawicielom w Sofji pp. Bogdanowowi i Niekludowowi, w kwestji okupacji i wysłania do Bułgarji komisarza rosyjskiego, w osobnym artykule rozwodzi się nad rolą, jakąby komisarz rosyjski miał do spełnienia, zaznaczając z góry, że roli tej dobrze nie pojmuje. W stronnictwach bułgarskich panuje taki zamęt, że nawet ten kto długo mieszkał w Bułgarji i badał jej sprawy, niełatwo się w nim zorjentuje. Rady nie na wiele się przydadzą, a przytem wpływ ich szybko przemija. O demoralizacji armji nie ma co mówić i doprowadzenie jej do porządku jest dla każdego rządu trudnem zadaniem. Nadto bułgarzy pod rządem tureckim wykształcili się w sztuce spiskowania, czego w ostatnich czasach dali liczne dowody. „Jeżeli więc staje na wysłaniu delegata, to trzeba mu dodać liczną świtę i w ogóle postawić go tak, aby było znać, że to przedstawiciel Cesarza rosyjskiego. Pojedzie on nie do Rosji, ale do kraju, gdzie znajdują się nieprzyjazne nam a przytem bardzo zręczne żywioły bułgarskie i zagraniczne. Jakiekolwiekby pełnomocnictwa miał nasz delegat, a raczej im obszerniejsze pełnomocnictwa dane mu będą, tem trudniejszem będzie jego zadanie, jeżeli pojedzie tam sam jeden, albo też z jakim urzędnikiem lub adjutantem. Będzie on potrzebował wglądać osobiście i rozrywać się na wszystkie strony, czego najzdolniejszy człowiek nie jest w możności dokonać. Nasza reprezentacja dyplomatyczna w Bułgarji jest niezmiernie biedna i z góry powiedzieć można, że nasz delegat nie znajdzie na miejscu należytej pomocy. Sami bułgarzy to przewidzieli, kiedy prosili Rosję po obaleniu księcia o wysłanie do nich komisarzy, t. j. nie jednego człowieka lecz całą komisję.”

*Nowoje wremja,* omawiając znane oświadczenie Fergussona w angielskiej izbie gmin, zaznacza, że „nie bez pewnego zadowolenia widzi z ostatnich telegramów londyńskich, że w ogóle ton ministerjum angielskiego w kwestji bułgarskiej znacznie się obniżył i stał się przyzwoitszym. W Londynie dobrze czynią, że zaczynają nakładać surdynkę na niezadowolenie, jakie w tamecznych sferach rządowych wywołała abdykacja ks. Aleksandra Battenberga. Lepiej zrobić to w porę i jakby z własnej woli, niż czekać na nowe, bardzo poważne, a w obecnej chwili bardzo prawdopodobne dowody tego, że Rosja w swojej polityce bułgarskiej opiera się na zupełnej zgodzie nietylko Niemiec ale i Austro-Węgier. Prasa angielska niezbyt dawno temu starała się wytłumaczyć w sposób niebardzo dla nas korzystny zjazdy w Kissingen i w Gasteinie. Niedaleką może jest chwila, kiedy trudno jej przyjdzie zaprzeczyć zupełnie przeciwnemu znaczeniu nowego zjazdu wysoko postawionych osób.”

*Moskowskija wiedomosti* nadzwyczaj pesymistycznie patrzą na przyszłość Bułgarji. „Battenberg wyjechał—powiada ten dziennik—ale Battenbergja pozostała i z nią Rosja liczyć się musi. W każdym razie w kraju zorganizowała się partja, która przy pomocy intryg angielskich będzie utrzymywała związki z byłym księciem i w kraju, który dopiero co zaczął żyć, szkodliwy ferment trująco oddziaływać będzie. Battenberg, wydalony z Bułgarji przez samych bułgarów, nie poruszał żadnej kwestji z jej konsekwencjami. Battenberg, zmuszony do opuszczenia Bułgarji na żądanie Rosji i jakby wbrew samym bułgarom, staje się kwestją i Anglja już jest gotową wystąpić z nią, jak o tem świadczą dzisiejsze telegramy. Francja, podejrzewająca we wszystkiem intrygę niemiecką, przypuszcza, że Rosja wskutek wypadków bułgarskich utraciła wszelką swobodę działania i ze zmienionego tonu jej prasy sądząc przybiera nieprzyjazną względem nas postawę i nie będzie dziwnem jeżeli się niedługo, jak to bywało dawniej, znajdzie na pasku Anglji, a zatem przeciw Rosji. Powtórne wydalenie Battenberga, przez przyjazne nam mocarstwa, które w tem przyjmowały udział, będzie nam policzone za wielką oddaną nam usługę. Organ hr. Taafego *Presse* już się domaga kompensaty. Były ks. bułgarski jeszcze nie wyjechał ze swoich byłych posiadłości, kiedy Austro Węgry już przychodzą z rachunkiem i prawdopodobnie historja powtórnej abdykacji ks. Battenberga bardzo drogo nas będzie kosztowała.”

## Z ostatniej chwili.

Rumuński minister spraw zewnętrznych, książę Sturdza, przybył d. 11 go b. m. do Lubienia. Tamże przybył także arcyksiążę Karol Ludwik, a jutro spodziewanym jest wspólny minister wojny hr. Bylandt-Rheidt w Przemyślu, kędy cesarz zamierza obejrzeć fortyfikacje.

Cesarz Wilhelm wraz z cesarzową Augustą przybył w d. 11-ym b. m. na ćwiczenia wojskowe do Sztrassburga.

Z Londynu zaprzeczają obecnie wiadomości, jakoby poseł Thornton miał być odwołanym z Konstantynopola, a miejsce jego zająć p. White. Thornton wezwanym został do Londynu, podobnie jak Lascelles z Sofji, a Malet z Berlina, tylko dla złożenia osobistego sprawozdania. Zdaje nam się, że mimo *dèmenti* londyńskiego, zamiar wysłania p. White nad Bosfor istniał, ale istotnie cofniętym został wskutek nieprzychylnego dlań oświadczenia się W. Porty. Dowodziłoby to, że stosunki turecko-rosyjskie są ciągle bardzo przyjacielskie.

Berliński *Tageblatt* utrzymuje, że Austrja przeciwną jest wysłaniu komisarza rosyjskiego do Bułgarji. Postanowienie to ma być rezultatem konferencji hr. Kalnokego z p. Tiszą.

Z Bukaresztu telegrafują pod d. 11-ym b. m., iż w Sofji spodziewano się przybycia ks. Dołgorukiego w dniu dzisiejszym.

Medjolański *Corrière della sera* donosi, iż rząd włoski zamierza ogłosić księgę zieloną, której dokumenta dowiodą, iż Włochy w kwestji bułgarskiej podzielają zupełnie zapatrywania Anglji i stojąc na gruncie traktatu berlińskiego, sprzeciwiałyby się jednostronnej okupacji Bułgarji.

Większość deputowanych sobranja bułgarskiego od piątku bawi już w Sofji. Utrzymują, że rejencja Stambułowa, Karawełowa i Mutkurowa zdoła przeprowadzić wszystkie swoje projekta.

Gabinet angielski w sobotę miał obradować nad odpowiedzią na okólnik turecki w sprawie bułgarskiej. *Morning Post* zapewnia, iż rząd angielski uważa położenie rzeczy za bardzo poważne i budzące obawy. Czuje on, że losy przyszłe Konstantynopola się ważą.

Lord Iddesleigh udał się w sobotę zrana do królowej w Balmoralu. W południe odbyła się rada ministrów. Rząd angielski, poinformowawszy się należycie u posłów swoich Maleta, Lascelles'a i Thorntona, wytknął już sobie plan działania. Jeżeli ufać można informacjom londyńskim *Neue freie Presse*, Anglja zamierza osłabić następstwa ewentualnej okupacji Bułgarji przez zajęcie jednej z większych wysp leżących w sąsiedztwie Dardanellów, tudzież urządzenie wielkiej stacji dla floty wojennej. Thornton w piątek już odjechał z Londynu do Konstantynopola. Ziszczenie się projektów angielskich zależy od wyniku układów, jakie p. Thornton przeprowadzi z W. Portą.

Dzienniki londyńskie donoszą, jakoby tamtejszy poseł niemiecki hr. Hatzfeld otrzymał instrukcję poparcia każdego kroku, podjętego przez rząd angielski, celem utrzymania *status quo* na wschodzie Europy. Czy tylko dzienniki angielskie nie patrzą na położenie dyplomatyczne sprawy za różowo?

*Siècle* powiada: „Jeżeli Rosja przemawiać dzisiaj może wszechwładnie, jeżeli Niemcy rzucają jej na ofiarę księcia niemieckiej krwi, to potęga militarna Francji nie stoi w związku z temi faktami. Europa musi dzisiaj, jak niegdyś, liczyć się z tym narodem, który wskutek błędów Napoleona III-go uchodził za umarły; ci, którzy byli niesprawiedliwymi i niemiłosiernymi wobec nas, czują, że godzina odwetu się zbliża. Ci zaś, którzy obojętnie patrzyli na nasze klęski, widzą, że popełnili błąd i że, jeżeli rzeczpospolita francuska nie szuka przymierzy, godną jest takowe posiadać i znajdzie je, gdy godzina wybije." Tak od pewnego czasu przemawia cała prasa francuska.

Król Milan oczekiwanym był wczoraj w Gleichenbergu.

Budowa kolei z Indyj do Kandaharu doprowadzoną została w d. 26-ym lipca do Kwetty.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

### (Ajencja północna.)

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

**Brześć litewski** 12-go września.—Korespondent *Praw. wiestnika* pod dniem 10-ym b. m. pisze: „Na drodze, którą Najjaśniejsi Państwo jechali do fortecy, ustawione były dwa wielkie łuki tryumfalne. W pobliżu łuków stali wychowańcy i wychowanice miejscowych zakładów naukowych. Przy odgłosie dział Najjaśniejsi Państwo raczyli przybyć do fortecy i odwiedzili sobór, gdzie zostali powitani przez miejscowe duchowieństwo, które przytem odprawiło nabożeństwo. Z soboru Najjaśniejsi Państwo przejechali do domu komendanta, gdzie obrali zamieszkanie. Około domu była postawiona warta honorowa z lejb-borodyńskiego pułku piechoty w całkowitym składzie roty Jego Cesarskiej Mości ze sztandarem i muzyką. Najjaśniejszy Pan odebrawszy raport, przywitał się z wartą, przeszedł przed jej frontem i kazał przemaszerować rocie ceremonjalnym marszem. Następnie Najjaśniejsi Państwo raczyli wejść do pokojów w domu komendanta. W tymże samym domu zajęli także mieszkania Wielcy Książęta Jerzy i Włodzimierz Aleksandrowicze i Michał Mikołajewicz. Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz starszy i Mikołaj Mikołajewicz młodszy mieszkają w innym budynku fortecznym. Po śniadaniu o godzinie 3-ej z południa, Najjaśniejsi Państwo i Ich Cesarskie Wysokości wraz z osobami świty zwiedzili szpital wojskowy brzesko-litewski. Najjaśniejsi Państwo obeszli wszystkie pokoje i zaszczycali chorych najłaskawszemi pytaniami. Ze szpitala Najjaśniejsi Państwo przeszli do wojskowej stacji gołębiej, gdzie znajdują się i hodują gołębie dla celów wojskowych. W obecności Najjaśniejszych Państwa ze stacji tej na drugą wypuszczono 43 gołębi. Potem Najjaśniejsi Państwo i Ich Cesarskie Wysokości odjechali i obejrzeli brzesko-litewską parową piekarnię wojskową, zkąd Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani w powozach pojechali do fortu, gdzie byli obecni przy uzbrojeniu go artylerją forteczną. Forteca i miasto przybrane flagami, transparentami z cyfrą Najjaśniejszych Państwa i girlandami ze świeżej zieloności. Wieczorem zaś forteca i miasto były illuminowane. O godzinie 8-ej wieczorem przybył do Brześcia litewskiego Książę Wilhelm pruski. Na stacji drogi żelaznej powitali Księcia Najjaśniejszy Pan, Następca Tronu i Wielcy Książęta Jerzy i Włodzimierz Aleksandrowicze, Mikołaj Mikołajewicz starszy i Michał Mikołajewicz oraz osoby należące do świty. Warta honorowa była wystawiona z 11-go rezerwowego kadrowego bataljonu ze sztandarem i muzyką, która przy powitaniu grała hymn niemiecki. Najjaśniejszy Pan, Następca Tronu i Wielcy Książęta byli w mundurach pruskich ze wstęgami, a Książę Wilhelm w mundurze rosyjskim. Z dworca Najjaśniejszy Pan z Księciem pruskim pojechali powozem do fortecy, do domu zajmowanego przez Najjaśniejszych Państwa, gdzie Książę przedstawił się Najjaśniejszej Pani. Następnie podany został obiad, na który zaproszeni zostali ministrowie świta i osoby towarzyszące Księciu. Z prawej strony Najjaśniejszej Pani siedział. Książę pruski, z lewej Najjaśniejszy Pan. Dla najdostojniejszego Gościa wyznaczono mieszkanie w gmachu blisko bramy Mikołajewskiej. Świtę Księcia stanowią: marszałek dworu Libenau, adjutant major von Krozik i kapitan Pful. Z rozkazu Najjaśniejszego Pana przy Księciu pozostają: jenerał-adjutant ks. Szachowskoj i fligel—adjutant ks. Biełosielskij-Biełozierskij, którzy spotkali Księcia w Warszawie. Niebawem po obiedzie Najjaśniejsi Państwo, Książę pruski i inne Najdostojniejsze Osoby były obecne przy nocnem uzbrojeniu jednej z lunet fortecznych. Około godziny 12-ej Ich Cesarskie Mości i Cesarskie Wysokości powrócili do fortecy."

**Brześć litewski** 12-go września.—Wczoraj, w dniu imienin Najjaśniejszego Pana, książę pruski, Następca Tronu, Wielcy Książęta i książę Aleksander Oldenburski byli obecni w soborze fortecznym na nabożeństwie i paradzie cerkiewnej lejb-borodyńskiego pułku piechoty i dwóch rezerwowych kadrowych bataljonów piechoty z powodu święta pułkowego i bataljonowego. Do soboru, u wejścia do którego zebrali się wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, damy, oraz uczniowie i uczennice fortecznej szkoły parafjalnej, Najjaśniejsi Państwo oraz Ich Cesarskie Wysokości raczyli iść pieszo. Najjaśniejsza Pani raczyła stanąć u wejścia do cerkwi, a Najjaśniejszy Pan z Księciem i Ich Cesarskimi Wysokościami i świtą obszedł wojsko, przywitał je i powinszował. Głośne uroczyste „hura" na długo zabrzmiało w powietrzu i zlało się z dźwiękami hymnu narodowego, Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku lejb-borodyńskiego a Książę pruski w mundurze rosyjskim, ze wstęgą i łańcuchem orderu św. Andrzeja. Po wejściu Najjaśniejszych Państwa i Ich Cesarskich Wysokości do soboru wniesione tam zostały sztandary. Nabożeństwo odprawił miejscowy proboszcz soboru z duchowieństwem miejskiem i duchownym pułku lejb-borodyńskiego. Po ukończeniu liturgji Najjaśniejsi Państwo i Ich Cesarskie Wysokości wyszli do wojsk, które przeszły ceremonjalnym marszem. Około godziny 1-ej po południu, w gmachu klubu oficerskiego podane zostało śniadanie na 215 osób. Na śniadanie to, oprócz osób należących do świty, zaproszeni byli wszyscy oficerowie oddziałów wojsk, przyjmujących udział w paradzie. Kolumny sali, w której zastawione było śniadanie, były pięknie ozdobione zielonością. Stół Najjaśniejszych Państwa znajdował się w rotundzie, ozdobionej portretem Najjaśniejszego Solenizanta i ubrany girlandami ze świeżej zieloności. Przy śniadaniu Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za zdrowie lejb-borodyńskiego pułku i rezerwowych bataljonów, przyczem muzyka odegrała marsze tych odziałów. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy wzniósł toast za drogocenne zdrowie Najjaśniejszego Solenizanta. Toast ten został przez wszystkich obecych przyjęty uroczystym, długo nie milknącym okrzykiem „hura", przyczem muzyka wykonała hymn narodowy. Przy śniadaniu u stołu Najjaśniejszych Państwa, obok Najjaśniejszej Pani zajmowali miejsca: z prawej strony Książę pruski, z lewej Najjaśniejszy Pan. Po skończonem śniadaniu Najjaśniejsi Państwo raczyli zejść na dolne piętro, gdzie rozmawiali z oficerami i następnie najłaskawiej pożegnali się z nimi i wyjechali z klubu. Dziś zrana Książę pruski, odwiedziwszy Najjaśniejszego Pana, składał wizyty Najdostojniejszym Osobom.

(*Otrzymane dziś.*)

**Wiedeń** 13-go września. — Poseł rosyjski powrócił z urlopu. Król serbski Milan przybył tu w dniu wczorajszym o godzinie 3-ej po południu, długo rozmawiał z szefem wydziału ministerjum spraw zagranicznych i wieczorem odjechał do wód w Gleichenbergu w Styrji.

**Berlin** 13-go września. — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* powiada, że próby przedstawiania ks. Aleksandra Battenberga jako księcia niemieckiego obalają jego własne wyrazy: „Chociaż jestem zmuszony oddalić się, pozostaję wszelako bułgarem; podobnie jak każdy bułgar stawię się na swoje stanowisko, kiedy tego zajdzie potrzeba dla obrony ojczyzny". Zdaniem tej gazety, przypuszczenie jakoby ks. Aleksander mógł z pewnem prawdopodobieństwem liczyć na powtórne wybranie go, jest zupełnie bezzasadnem. Książę ma mało szans ponownego zajęcia tronu bułgarskiego nawet w tym wypadku, gdyby wielkie zgromadzenie narodowe za nim się oświadczyło, ponieważ wątpliwem jest czy mocarstwa, które podpisały traktat berliński, dałyby na to swoje przyzwolenie. Jednocześnie też *Norddeutsche allgemeine Ztg.* powątpiewa o tem, aby w kwestji osadzenia tronu bułgarskiego mogło rychło przyjść do porozumienia między Rosją i Anglją.

**Strassburg** 13-go września. — Cesarstwo niemieccy, przebywający z powodu manewrów wojskowych w rozmaitych miejscowościach alzackich, byli przez ludność miejscową przymowani bardzo sympatycznie.

**Petersburg** 13-go września.—*Now. wr.* z wiadomości nadeszłej z Sofji, iż w sobotę równocześnie z święceniem Imienin Najjaśniejszego Cesarza Rosji nastąpiło tamże rozdanie pułkom rumelijskim sztandarów bułgarskich wysnuwa ten wniosek, iż kwestja stosunku Bułgarji do Rumelji po ustąpieniu księcia Battenberskiego nie doznała zmiany i dalszy jej rozwój na opór ze strony rządu rosyjskiego z pewnością nie napotka. *Now. wr.* dodaje, iż sobotnia podwójna uroczystość w Sofji zasługuje na sympatję u Rosji. Jeżeli wszakże jej aranżerowie żywili jakie ukryte zamiary, jeżeli może chcieli Rosję przez wspomniane rozdanie sztandarów w kłopot wprowadzić, albo obecnemu rządowi bułgarskiemu pochlebić, natenczas pomylono się. Kwestję konstytucyjnej prawomocności bytu dzisiejszego rządu w Bułgarji rozstrzygnie zgromadzenie narodowe, któremu rząd rosyjski w rozstrzygającej godzinie zapewne nie omieszka zakomunikować, jak się na daną sprawę zapatruje.

## Losowanie pożyczki premjowej.

**Petersburg** 13-go września.

Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej II-ej emisji z roku **1866-go główne** wygrane padły jak następuje:

Rs. **200,000** serja 2,690 nr 20
„ **75,000** „ 1,348 nr 18.
„ **40,000** „ 11,016 nr 2.
„ **25,000** „ 3,261 nr 34.

Po rs. **10,000**: serja 8,909 nr 43, ser. 9,390 nr 22, ser. 9,366 nr 36.

Po rs. **8,000**: serja 7,994 nr 24, ser. 6,249 nr 36, ser. 8,222 nr 5, ser. 13,059 nr 4, ser. 10,908 nr 9.

Po rs. **5,000**: serja 19,823 nr 6, ser. 13,645 nr 45, ser. 3,460 nr 45, ser. 7,051 nr 37, ser. 18,679 nr 44, ser. 8,926 nr 9, ser. 16,866 nr 13, ser. 2,711 nr 22.

Po rs. **1,000**: serja 7,860 nr 39, ser. 18,805 nr 8, ser. 16,865 nr 29, ser. 4,026 nr 38, ser. 9,612 nr 12, ser. 12,544 nr 33, ser. 2,706 nr 7, ser. 8,715 nr 2, ser. 8,546 nr 31, ser. 12,175 nr 49, ser. 1,386 nr 30, ser. 11,312 nr 22, ser. 9,517 nr 3, ser. 8,533 nr 41, ser. 12,569 nr 33, ser. 6,559 nr 28, ser. 3,364 nr 17. ser. 5,457 nr 30, ser. 2,523 nr 30, ser. 9,378 nr 38.

## GIEŁDA.

*Warszawa d. 13-go września 1886 r.*

Wiadomości z Berlina dziś rano były równie niewyraźne jak sobotnie. Z powodu braku wskazówek z pola polityki, giełda nie widząc postępu spraw najważniejszych, ociąga się w interesach finansowych, co znów koniecznie musi wpływać niekorzystnie na kursa. Obiecywano płacić w drobnem 197 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, coby znów o 25 f. obniżyło kurs i tak już bardzo niski. Wskutek tego i u nas waluty obce wyżej nieco notowane były.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51 żądano płacono 50.90 i 50.92½ — krótkoterminowemi obracano po 50.72½, 50.75 i 50.77½ — później nawet podobno po 50.80; żądano 50.87½.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 50.62½ płacono za krótkoterminowe.

Na **Londyn** 10.30 żądano 10.28½ i 10.29 płacono.

Na Paryż 41.15 bez obrotów.

Na **Wiedeń** 82.40 — 82.20 płacono w niewielkich ilościach.

Papierami również obroty nieznaczne.

Listy likwidacyjne 94 i 93.60, nieco większe sumy większych do 93.70 i 93.75 kupowano, również kupowano i na późniejszą dostawę po cenie nieco niższej.

Pożyczki wschodnie 100, bez różnicy emisyj w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 100.40, za V 99.45 żądano i płacono 99.20, 99.25 i 99.30, a także i w tranzakcjach na dłuższą dostawę przeciętnie też same ceny płacono.

Listy miejskie 99.50, 99, 98.25 i 98.10, znowu nieco wyżej.

Obligi nie notowane.

Listy łódzkie 96.50, 95.25 i 95 wedle serji.

Innych prowincjonalnych nie poszukiwano.

Z akcyj parę sztuk Zawiercia po 246 kupiono, żądano 250.

Godzina 12. Usposobienie niezmienione, ruch prawie żaden. *J. Wl.*

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 13-go września 1886 r.

Pierwszy dzień tygodnia nie był obiecującym dla handlu zbożowego.

Usposobienie było w ogólności dosyć słabe i niechętne. Kupujący trzymali się wyczekująco, a ceny były chwiejne.

Pszenicy ofiarowywano tak z próbek, jakoteż i z dowozów osią 900 korcy.

Płacono wyborową 6.45 do 6.60, białą i pstrą dobrą 6.15 do 6.25, gorsze gatunki zaniedbane, płacić chciano za nie 5.85 i po tej cenie pewne ilości sprzedano.

Żyta 700 korcy.

Kupowano je nieco chętniej, chociaż nabywcy bardzo długo z zakupami się ociągali.

W końcu jednak musiano zapłacić ceny ostatnie bez zmiany, to jest za wyborowe 4.65, 4.72½ do 4.80, średnie 4.56½ do 4.60.

Jęczmienia drobna partyjka osiągnęła 3.60 za korzec.

Owsa 150 korcy.

Kupowano nieco żywiej, co pozwoliło na drobną zwyżkę 2.60, 2.70 do 2.85 płacono.

Innego ziarna nie było.

Siana i słomy wcale nie dostawiono.

*J. Wl.*



## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go września 1886 r.

| | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50.87½ | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.30 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 41.15 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 82.40 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 100.40 | —.— |
| „ „ „ m. | 100.40 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 99.50 | —.— |
| „ „ „ II | 98.— | —.— |
| „ „ „ III | 98.25 | —.— |
| „ „ „ IV | 98.10 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 96.25 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 94.— | —.— |
| „ „ „ małe | 93.60 | .— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodn. rs. 100 | 100. | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 100. | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 100. | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-teresp. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawierc. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

*(Po potrąceniu podatku skarbowego)*

**Od Listów zast. nowych 5% kop. 107**
**Od Listów z. m. Warszawy kop. 213¾**
**Od Listów zast. m. Łodzi kop. 174**
**Od Listów likwidacyjnych kop. 107½**

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 13-go września 1886 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. | — | — | 585 | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 615 | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 625 | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 645 | 660 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 472 | 480 |
| „ średnie . . . . | — | — | 456 | 465 |
| „ wadliwe . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | 360 | — |
| Owies . . . . . 142 f. | — | — | 250 | 285 |
| Gryka . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity.

z dnia 13-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ garniec rs. 2 kop. 62

# FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

ORAZ

# SKŁAD KWIATÓW PARYZKICH

# F. GLIWIC,

**ULICA SENATORSKA № 28, wprost kościoła,**

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór Nowości paryzkich, jakoteż i własnego wyrobu.—**Pióra strusie czarne i w najmodniejszych kolorach.**—Upięcia z ptaków i kolibrów do kapotek. **Bukiety fantazyjne.**

**Ceny nizkie. Magazynom znaczne ustępstwa, pranie, farba, fryzowanie piór** na sposób paryzki. 1808R

Pracownia Strojów, Sukien i Okryć damskich,

## Natalji W.

od lat 9-ciu na jednem i tem samem miejscu i nadal pozostaje, t. j. **przy ul. Długiej № 25**, tam gdzie Teatr Buff (Eldorado), tak jak dawniej przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz całe wyprawy wykonywa podług najświeższych żurnali, po cenach najprzystępniejszych.

**Robota sukni od rs. 4 i wyżej.**
**Okrycia od rs. 3 i wyżej.** 1754
**Kapelusze gotowe od rs. 3 i wyżej.**

## GORZELNIA.

Potrzebna jest do kupna zaraz gorzelnia używana, wdobrym stanie, nowego systemu, lub też systemu Pistorjusza, najmniej na 30 korcy kartofli zacieru, z machiną parową i całem urządzeniem.—Wiadomość: Warszawa, ul. Karmelicka № 16 nowy, mieszk. 2. 1795

Potrzebna jest na wieś od 15 b. m.

## GOSPODYNI

taka, która już pełniła podobny obowiązek na wsi i obznajmiona z nim, pierwszeństwo mieć będzie, młodsza wiekiem.—Zgłaszać się proszę do szwajcara Hotelu Krakowskiego pod literą **K. A.**, w dniach 12 i 13 b. m. do godziny 12-ej w południe. 1798

## Sery Camembert i Gambrino

**poleca handel**

## L. WRÓBEL,

w gmachu **Starej Poczty**,
Krakowskie-Przedmieście № 27. 1747

## Potrzebni Nauczyciele

**do wykładu języków starożytnych w 4-roklasowej szkole, za wynagrodzeniem rs. 800 rocznie.—Wiadomość u Andrzeja Ubysza w Płocku.** 1788

### Nauka i wychowanie.

**Kantor** pracy rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernantki, bony i oficjalistów. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 14245

**Pomieszczenie** dla panien z konserwatorjum. Warunki przystępne. Zielna № 11 nowy, mieszkania 20. 14403

**Niemiec** mogący udzielać lekcje, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 14409

**Student** prawa poszukuje korepetycyj lub specjalnych lekcyj matematyki i rosyjskiego. Może przyjąć także odpowiednią kondycję. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warszawskiego pod literą L. 2053

**Potrzebną** jest guwernantka do kształcenia dwojga dzieci w języku francuzkim, niemieckim i muzyce. Oferty proszę złożyć pod lit. M. Ch., w administracji Kurjera.

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Francuzki nowo przybyłe (dyplomowane), oraz bony do umieszczenia zaraz. 14371

**Prof.** de Préchamps. Młoda francuzka wykształcona poszukuje demi-place, b. d. rekomendacje. 14272

**Całodzienne** utrzymanie dla uczennicy wyższego kursu Inst. Muzycz. za 120 rs. rocznie i godzinę lekcyj każdego dnia. Ciepła № 19, stróż wskaże. 14312

**Bona** niemka lub szwajcarka (froeblówka) z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dzieci. Graniczna № 10, m. 10. 24279

**Do szkoły** 4-klasowej prywatnej męzkiej na prowincji potrzebnym jest nauczyciel języków rosyjskiego i greckiego, posadę tę może objąć uczeń, który w tym roku ukończył gimnazjum filologiczne. Wymagane pozwolenie Władzy. Wiadomość: przełożony szkoły w Sieradzu. 14281

**Młoda** osoba obeznana z 6-klasowym kursem nauk i posiadająca wyższy patent gimnazjalny, poszukuje lekcji i korepetycji na pensji lub w prywatnych domach. Specjalnością jej języki: polski i francuzki, może także udzielać lekcji muzyki na własnym fortepianie i rysunków.—Wiadomość: Świętokrzyzka № 41, mieszk. 22, między godziną 3-ą a 5-tą. Ludwika Russyan. 14304

**Stenografji** udzielam oddzielnie i zbiorowo. Wiadomość od 4—7, Żurawia № 43. Nejberg. 13882

**Angielka** z Londynu Agnes Crayfer udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszkania 14. 13898

**Nauczycielka** z patentem konserwatorjum udziela muzyki, za przystępną cenę. Żurawia 3, pomieszkania 20.—Friedlein. 14104

**Lekcje** muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 14037

**Osoba** posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje muzyki na mieście. Wiadomość: ul. Mokotowski № 53 nowy, 17 stary, mieszk. 3. Zofja Wawrzynkiewicz. 2022

**Konstanty** Tołwiński b. nauczyciel gimnazjum, przyjmuje uczniów do przysposobienia ich do egzaminu do klasy wstępnej i pierwszej. Chmielna № 48. 14155

**Rodowita** francuzka z dyplomem, poszukuje lekcyj, konwersacji. Nowy-Świat № 34, mieszkania 9. Marja Cretenoud. 13966

„**Krzyż** i półksiężyc," (kwestja wschodnia). Najnowsza łamigłówka metalowa po 40 kop., w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat. 1619

**Instytutka** z wyższym patentem udziela lekcje oraz przygotowuje do zakładów naukowych. Nowogrodzka 25, m. 14. 14120

**Potrzebna** jest nauczycielka bez różnicy wyznania, na prowincję, znająca dobrze języki: polski, francuzki, z dobrą muzyką, do dzieci początkujących. Zgłosić się można: plac Krasiński № 3, do składu tektur pana G. D., codziennie pomiędzy 3—4. 13577

**Paryżanka** upoważniona od rządu, życzy dawać lekcje i konwersacji francuzkiego i włoskiego. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 29, mieszk. 35. Leonia Niemętowska.

**Lekcje** muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ordynacka № 12, mieszkania 20. 13999

### Posady i prace.

**Nauczycielka** kroju i szycia bielizny sposobem francuzkim, potrzebną jest natychmiast do zakładu nauki rękodzieł dla kobiet Swieżawskiej, Hoża № 13. 14323

**Uczeń** potrzebny do cukierni. Marszałkowska № 117. 14317

**2 panny** ze Szwajcarji francuzkiej w wieku lat 21 i 25, pragną znaleźć pomieszczenie w większym domu do dzieci. Wiadomość: hotel Polski № 51. 14364

**Potrzebna** zdolna prasowaczka do pralni. Chmielna 43. 14374

**Ekonom** żądany na wieś, pojedynek, zdrowy, energiczny. Zgłosić się można każdodziennie do 10-tej rano, hotel Niemiecki № 6, do dnia 14 t. m. 14383

**Panny** zdatne i podręczne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 54, mieszkania 12. 14336

**Panny** potrzebne, kompletnie uzdatnione do spódnic. Krucza № 29, m. 22. 14339

**Panna** potrzebna jest do upinania sukien. Wiadomość: ulica Tłomackie № 10, w pracowni M. Ciszewskiej. 14348

**Maszynistki** potrzebne do bielizny. Ogrodowa 9, mieszkania 11. 14130

**Tokarz**-drükier znajdzie zajęcie w zakładzie wyrobów metalowych Morantowicza, Tłomackie № 3. 14126

**Panna** kompletnie uzdolniona do krawatów, oraz panienki do nauki, potrzebne są zaraz w fabryce „Czesławy," ul. Nowy-Świat 21. 14152

**Nowo-otworzony** kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 13960

**Osoba** młoda, posiadająca początki nauk klasycznych: francuzki, oraz muzykę, poszukuje miejsca na stałe w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Żurawia 28, mieszk. 3. od 4 do 6-ej. 14298

**Młoda** inteligentna osoba życzy przyjąć zarząd domem u wdowca lub pojedyńczej osoby. Oferty pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera. 14335

**Młoda** panienka z rodziny uczciwej poszukuje zajęcia lektorki lub sklepowej. W razie życzenia może złożyć kaucję. Wiadomość: Leszno 13, w farbiarni. 14262

**Panny** zdatne potrzebne są zaraz do upinania do spódnic i do staników. Podwal № domu 1, mieszk. 2, 2-e piętro. 14258

**Starsza** panna do kroju potrzebna do magazynu „Stanisławy," Szkolna 6. 14270

**Maszynistka** i podręczne potrzebne są do bielizny. Nowy-Świat 62, m. 4. 14326

**Potrzebna** jest panna, uzdolniona w krawieczczyźnie, na wyjazd do Lublina. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 19 nowy, mieszkania 24. 2059

**Kupuje:** książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, makaty, pasy polskie, dywany, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5. 12406

**Gospodyni** poszukuje obowiązku zarządczyni domowem gospodarstwem w dużym domu. Referencje poważne z domów hrabiowskich. Oferty pod adresem „W. W." przyjmuje kantor Kurjera. 13931

**Przyjmuję** obstalunki na pończochy, szlaki, nadrabiania. Elektoralna 27, m. 4.

**Bufetowa** młoda, przyjemnej powierzchowności, znająca język niemiecki, potrzebna jest na stację drogi żelaznej, od 1-go Października 1886 r. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 23, kantor loterji. 14193

**Maszynistki** oraz panny do dziurek potrzebne zaraz do koszul męzkich. Królewska 5, mieszkania 18. 14091

**Osoba** w średnim wieku znająca się na gospodarstwie wiejskiem jak i miejskiem, poszukuje miejsca. Ulica Leszno № 45. dom Rozenbanda, mieszkania 7. 14182

**Niemka** w średnim wieku życzy sobie demi-place do dzieci albo do gospodarstwa. Wiadomość przy ulicy Zielnej № 17, mieszkania 5. 14181

**Ktoby** miał do wypożyczenia rs. 2,000, może otrzymać posadę, przy pewnym interesie. Posada jest dla rozmowy z publicznością, pożądana znajomość obcych języków. Adres można nadesłać do administracji Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 345. 14029

**Potrzebni** są uczniowie do drukarni, posiadający świadectwa z ukończonych 3-ch klas gimnazjalnych. Wiadomość: Czysta № 4. Drukarnia. 14052

**Potrzebne** są panny do staników i spódnic, do pracowni przy ulicy Twardej № 18, mieszkania 25. 14411

**Potrzebne** zaraz zdolne panny do staników, do spódnic i podręczne. Graniczna 7, mieszkania 9. 14400

**Potrzebne** są panny kompletnie zdatne do staników i spódnic. Leszno № 60, m. 4.

**Retuszerka** klisz, może dostać dobre miejsce do Tomska. Wiadomość: Nowy-Swiat, zakład fotograficzny pani Nowaczyńskiej. 14412

**Kto pożyczy** 500—600 rs., ten w procencie dostanie posadę na rs. 25 miesięcznie. W przyszłości znacznie więcej. Znajomość języka rosyjskiego wymagalna. Oferty w kantorze Kurjera B. C. 14396

**Panny** kompletnie zdatne do staników i spódnic potrzebne do magazynu Stanisławy. Szkolna 6. 14398

**Potrzeba** inkasenta i sklepowej, z kaucją, do piekarni. Ordynacka 7. 14414

**Młody** człowiek poszukuje posady pisarza w składzie węgli, w remizie lub też na wsi do gospodarstwa, zarazem może reperować uprząż. Tamka № 11, w sklepie mydlarskim. 14415

**Potrzebną** jest zaraz panna bardzo zdatna, do upinania sukien. Przejazd 9, pierwsze piętro. 14390

**Modystka** znająca język francuzki i krój damskich sukien, może zostać wspólniczką interesu. Oferty w kantorze Kurjera A. C.

**Do magazynu** tkanin—kobierców i t. p. (tapiserie) potrzebną jest zaraz lub od 1 Października osoba, do sprzedawania, zupełnie w tym fachu biegła, mówiąca po polsku i niemiecku. Oferty z odpisami świadectw nadsełać do Luise Berkenkamp, Łódź.

**Potrzebny** rządca domu, żonaty, z małą kaucją. Wiadomość: Grzybowska 64 dawny, od 7-ej wieczorem, w sklepiku. 14404

### Kupno i sprzedaż.

**Fortepian** do sprzedania. Nowy-Świat 31, mieszkania 3. 14307

**Do sprzedania** fortepian krótki, Hoffera. Hoża 13, mieszkania 6. 14324

**Meble** do sprzedania: garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, szafeczka, firanki. Sienna 13 nowy, mieszk. 52, wprost bramy. 14322

**Hurtowa** sprzedaż najtańszych lalek. Złota 34, m. 37. Marjan Różycki. 14328

**Meble** używane do sprzedania: kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł i stolik do kart. Podwal № domu 1, mieszkania 2. 14259

**Chomonto** angielskie na jednego konia, z białym bronzem, prawie nowe, do nabycia w magazynie siodlarskim J. Ziemskiego, ul. Długa № 32/46, wprost hotelu Niemieckiego.

**Fortepian** Hoffera czarny, prawie nowy, za bardzo przystępną cenę. Złota № 23 nowy, mieszkania 14. 13855

**Kasy** ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

„**Wschód.**" Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

**Do sprzedania** maszyna mało używana i fortepian. Wiadomość: Senatorska 22, kantor wynajmu powozów. 14297

**Do sprzedunia** urządzenie sklepowe, b. ładne, mało używane, jesionowe, lustro z konsolą złocone, żyrandol gazowy, pudła do kwiatów, gazometr, podstawki do kapeluszy i roleta sklepowa. Nowy-Świat № 68 i 62, mieszkania 18, do 11 do 3-ej. 14123

**Kilka** par chomont parokonnych, angielskich, z bronzami i czarne, a także pojedyńcze z bronzami i czarne i jedna para krakowskich z linkami, czarne, używane. Ul. Biała № 8. 14153

**Do sprzedania:** kanapa, fotele, szafy, komoda, stoły, lustra, lampy, akwarjum, maszyna do szycia, umywalnia, porcelana, garderoba damska, kwiaty paryzkie, materace, sprzęty kuchenne. Chmielna 62, mieszkania 2, od 9-tej do 5-tej. 14157

**Do sprzedania:** kanapa i 6 krzeseł mahoniowych rzeźbionych, kozeta i 6 krzeseł mahoniowych gładkich. Wiadomość: ul. Złota № 33 nowy, mieszkania 5. 14128

**Meble** dobrej roboty: 2 kredensy, biurko o 9-u szufladach dębowe i para łóżek orzechowych, u stolarza Prautla, ul. Świętokrzyzka № 31. 14001

**Do sprzedania** mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Swiętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

**Proch.** Fuzje, rewolwery. gilzy, szrut, kapiszony, wszelkie przybory myśliwskie, sprzedaje tanio. Przyjmuje także używane fuzje do sprzedania. Królewska 31, pierwsze piętro. 13450

**Fortepian,** pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, mieszkania 5. 14057

**Z powodu** wyjazdu tanio do sprzedania świeżo odnowione lando, fabryki Romanowskiego. Widzieć można codziennie z wyjątkiem świąt od 10—12 w południe przy ulicy Przejazd, koszary Mostowskie, stangret Semien wskaże. 14026

**Garnitur** mebli mahoniowych, używanych, do sprzedania za rs. 40. Wiadomość: ulica Krochmalna № 31, mieszkania 4, od godziny 2—6. 14028

**Fortepian** używany o 7-u i 6-u oktawach, krótki, jest do nabycia. Waliców № 16, mieszkania 14. 14025

**Garnitur** mebli mało używany, czarny, za nizką cenę. Bracka 10, mieszk. 2. 13975

**Meble** i różne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania. Dzielna № 14/20 mieszkania 23. 14154

**Fortepiany** i pianina do sprzedania i wynajęcia, pozostawiono do sprzedania fortepian fabryki Małeckiego i fisharmonię dwu-głosową fabr. Estej, w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 13730

**Pianino** lipskie do sprzedania. Wspólna № 32, mieszkania 12. 13554

**Pianino** do sprzedania u właściciela domu. Prosta № (12) 36. 13948

**Złoto** i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 1634

**Sprzęty** domowe, kufry, do sprzedania.—Warecka 9, m. 48, od 4 po połud. 14236

**Do sprzedania:** palto kortowe jasne, suknia kortowa, kaftanik syberynowy, kapelusze filcowe, garnitur barankowy czarny, spódnica włóczkowa, para firanek i różne drobiazgi. Leszno № 39/37, m. № 6, na dole.

**Fortepian** do sprzedania za rs. 40. Ulica Bracka № 17. 2040

**Prysznic** hejdelberski nowy kosztujący rs. 75, jest do sprzedania za rs. 40. Wiadomość w sklepie naczyń kuchennych p. Przybyszewskiego, Krak.-Przedm. № 67. 14105

**Fortepian** jest do sprzedania za 45 rs., w dobrym stanie. Sowia № 3, m. 62. 14142

**Garnitur** mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

**Meble:** tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

**Dywany** wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 1822

**Prysznic** pokojowy blaszany w rodzaju szafy orzechowej, mało używany, do sprzedania. Włodzimierska № 1, róg ul. Świętokrzyzkiej, wiadomość u stróża. 2044

**Meble** do salonu, czarne, oraz garnitur orzechowy i gabinetowy, umeblowanie jadalni dębowe, także inne meble z 8-u pokojów, tanio do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 1. 14171

**Do sprzedania** kontuar i szafy sklepowe. Leszno № 13. w farbiarni. 2056

**Meble** salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

**Sztuczkę** płótna czysto lnianego, Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie bielonego, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

**Sztuczkę** madepolamu najlepszego ($1^1/_2$ łok. szerok.) $31^1/_2$ łokcia za rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**75 łokci** creasu pół-płótna dobrego, trwałego, za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Sztuczkę** płótna krajowego $30^1/_2$ łokci za rs. 4; sztuczkę płótna (Polonia) znakomitej dobroci, $31^1/_2$ łok. za rs. 5; sześć ręczników adamaszkowych pasowanych za rs. 1 kop. 90; sześć serwetek za kop. 60; obrusy ładne za rs. 1; tuzin chustek białych, dużych za kop. 90; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 13983

**Bieliznę** męzką, damską i dziecinną po cenach dotychczas w Warszawie niebywałych; dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4. m. 4. drugi dom od Nowego-Światu.

**Meble**, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 14143

**Barchany** gładkie, białe, z kutnerem, po 16 kop. łokieć; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Varsovienne**, prześliczna wełniana materja na suknie, podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć; wyłącznie dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

**Kaszmiry** czarne i kolorowe 2 łok. szerokie, czysto wełniane, po kop. 60 łokieć; sprzedaje skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

**Korty**. brystole najpiękniejsze kolory, $2^1/_2$ łok. szerokie, po 90 kop.; sprzedaje skład towarów, róg ul. Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

**Chustki** angorowe duże, wełniane, ciepłe, po rs. 4 kop. 50 (wszędzie kosztują rs. 8), dostać wyłącznie w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

**Meble** salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzesełka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, firanki.— Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 14129

**Meble** czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszk. № 4, w bramie na 1-m piętrze,

**Kasy** ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

**Z powodu** interesów familijnych jest do sprzedania garnitur mebli orzechowych za bardzo nizką cenę. Elektoralna № 7a, u gospodyni domu. 14381

**Pianino** zagraniczne nowe, do sprzedania. Karmelicka 17, mieszkania 5. 14373

**Fortepian** dawnej lecz mocnej konstrukcji, o 7 oktawach, w dobrym stanie. Chmielna № 76, mieszkania 39. 14363

**Fortepian** 7 oktaw, lodownia duża, krzesła dębowe, obrazy wielkie, stoły, miedź, platery i t. p. Grzybowska 58. 14376

**Garnitur** mebli czarny, orzechowy i kryty, szeslongi kozety, bardzo tanio sprzedaje. Świętokrzyzka 17.—Trzaska. 14408

**Za b.** nizką cenę do sprzedania meble. Garnitur orzechowy, 4 krzeseł, 1 kanapa, szeslong skórą kryty, używany. Ul. Marszałkowska № 83, róg Hożej, m. 12. 14405

## Interesa handl. i majątk.

**Magiel** do sprzedania. — Ulica Browarna № 6. 2051

**Mleczarnia** z krowami do sprzedania. Ulica Wilcza № 27. 14165

**Dystrybucja** do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Niecała № 12. 14159

**Potrzebny** zarządzający do filji składu węgli, z kaucją rs. 1,000, lub tenże skład węgli z domkiem mieszkalnym, porządnie urządzony do sprzedania. Komorne rs. 300 rocznie. Złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 14253

**Obszerny** skład węgli z wejściem od dwóch ulic, ze stałą kljentelą, do odstąpienia lub poszukiwanym jest wspólnik czynny. Pańska 37, mieszkania 8. 14102

**Mleczarnia** z restauracją do wydzierżawienia, respective odstąpienia na lat 3. Zbyt zapewniony na miejscu. Potrzeba do objęcia interesu około 2,000 rs. Szczegóły: Koszyki № 1, w Muzeum Pszczelniczem.

**Rubli** 40,000, 30,000, 27,000, 15,000, 10,000, 3,000 do ulokowania na domy, lub dobra w gubernji Warszawskiej. Marszałkowska № 129, mieszk. 13, do 10 rano i od 3 do $4^1/_2$.

**Do interesu** prawie bez konkurencji dobrze procentującego poszukuje się wspólnika czynnego, z kapitałem rs. 2,000—3,000. Reflektanci raczą oferty złożyć pod lit. S. C. Czynny w kantorze Kur. Warsz. 14098

**Sklep** tabaczny tanio do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, róg Leszna i Rymarskiej.

**Sklep** z materjałami szewckiemi i malarskiemi, z dystrybucją oraz innemi drobiazgami, od lat 20 przez jedną firmę utrzymywany, do sprzedania. Ogrodowa 33. 14101

**Potrzebny** wspólnik do interesu przemysłowego, z kapitałem 2,500 rs. i pomoc w prowadzeniu interesu; w zamian mieszkanie z trzech pokojów, całkowite utrzymanie dla rodziny i gwarancję 2% procent od włożonego kapitału. Wiadomość: Królewska 31, mieszk. № 4, od 9 do 12 i od 3 do 6. 14156

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania, od kilku lat egzystujący. Wilcza № 20. 14310

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Zielna 35. 14311

**Do sprzedania** owocarnia na bardzo korzystnych warunkach. Senatorska 2. 14331

**Magle** angielskie do sprzedania. Włodzimierska 16. 13928

**Magle** nowe są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 17. 14162

**Skład** wódek elegancko urządzony, z obszernem mieszkaniem, w stronie fabrycznej i ruchliwej, z powodu słabości właściciela jest do zbycia w każdym czasie. Ulica Chłodna № 32. 14271

**Skład** węgli kamiennych i drzewa jest do odstąpienia na dogodnych warunkach.— Róg ul. Mokotowskiej i Pięknej № 16. 14254

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny i materjałów piśmiennych do sprzedania. Królewska № 23. 14243

**Do sprzedania** magazyn wyrobów złotych, z urządzeniem i kontraktem 2-letnim, na najpryncypalniejszej ulicy, do kupna potrzeba rs. 3,000, reszta może być pozostawioną na rozpłaty; życzący nabyć zostawi swój adres: w administr. Kurjera pod lit. A. P. K. 14265

**Do wykończenia** domu dwu-piętrowego, potrzebną jest zaraz suma rs. 1,500 do 2,000. Suma ta może być umieszczoną na hypotece, lub też może być danym weksel krótko-terminowy, z odpowiedzialnemi żyrantami. Zgłaszać się proszę do kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 14256

**Kawiarnia** do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, w dobrym punkcie. Ulica Swiętojańska № 10. 14370

**Mleczarnia** z 10 krowami z powodu nagłego wyjazdu. Krucza 26, do sprzedania.

**Z powodu** zmiany interesu do sprzedania sklep spożywczy. Nowo-Wielka № 11. 14354

**Sklep** wiktuałów jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, między fabrykami. Komorne tanie. Ulica Solec № 50 nowy. 14305

**Rs. 6,000** do ulokowania zaraz, na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie, bez pośrednictwa. Hoża № 13, mieszkania 11, od 12-ej do 5-ej. 14377

**Dom** 3-piętrowy, murowany, nowy, z placem frontowym do budowania do sprzedania; gotówki potrzeba około 3,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty. 14395

**Interes** świetny! Do odstąpienia przedsiębiorstwo (sklep), dające nieokreślone zyski. Kapitału potrzeba do rs. 1,200. Przeskok 3, mieszkania 6, do 11 rano. 14397

**Do wydzierżawienia** ogród z oranżerją, trephauzem, obszernemi inspektami, domem mieszkalnym i mnóstwem doborowych gatunków roślin ozdobnych i owocowych matycznych do rozmnażania. Wykwalifikowany ogrodnik, z odpowiedniemi świadectwami, może konkurować o niniejszą dzierżawę. Oferty składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. K. P. F. 2073

**Kawiarnia** do sprzedania. Wiadomość: ul. Niecała № 11, w magazynie obuwia Sokołowskiej. 14387

**Fabryka** waty do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 7, w fabryce waty. 14401

**Do sprzedania** zaraz korzystny interes, kapitał potrzebny rubli 1,500. Wiadomość: Twarda 6, biuro prośb. 14392

**Sklep** galanteryjno - norymberski, kompletnie urządzony, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. — Świętokrzyzka № 34. 14320

**Do sprzedania** sklep spożywczo - dystrybucyjny. Ulica Szpitalna № 1. 2071

## Lokale.

**Marszałkowska** 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

**3 pokoje** zaraz lub od kwartału. Wspólna № 4, od placu. 13729

**Pokój** ze wspólnem wejściem do wynajęcia. Tłomackie № 3, wiadomość u stróża.

**Od 1-go** Października do wynajęcia dwa pokoje, spiżarka, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwa wejścia, za 260 rs. rocznie. Bednarska 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 14361

**4 pokoje** z wygodami, na parterze. Ulica Wilcza 27. 14388

**Pokój** z całodziennem utrzymaniem przy familji dla dwóch młodych panien, na przystępnych warunkach. Krucza № 29, mieszkania 20. Tamże prywatne obiady. 14316

**Do** wynajęcia od 1-go Października 1 pokój duży o 2-ch oknach, może być z usługą i całodziennem utrzymaniem. Chłodna № 36, w oficynie, mieszkania № 3. 14255

**Pokój** zaraz do wynajęcia, umeblowany, z samowarem, opałem, usługą. Ul. Chmielna № 15/11, mieszkania 1. 14273

**Sklep** z pokoikiem do wynajęcia na rogu placu Bankowego i ulicy Przechodniej.— Wiadomość w tymże domu w kantorze pana Grützhändlera. 14268

**Do wynajęcia** od 1 Października 1886 r. lokal, składający się z 4-ch pookojów, przedpokoju i kuchni, oraz góry wspólnej, piwnicy i drwalni, na 2-m piętrze od frontu ul. Granicznej. Wiadomość u stróża, ulica Grzybowska № 2; w tymże domu jest do wynajęcia duży pokój, z oknem weneckiem, w dziedzińcu, dla kawalera. 14276

**Szkolna** № 5, mieszkania 14, do wynajęcia lokal umeblowany, składający się z salonu o 3-ch oknach, gabinetu, jadalni, 3-ch sypialnych, przedpokoju i kuchni, z gospodarstwem kuchennem, szkłem i porcelaną, a to od 1 Października. 2063

**5 pokojów**, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia tanio. Karmelicka № 17 nowy. 2013

**Pokoiku** przy porządnej familji poszukuje kobieta. Niecała 3, sklep z pieczywem.

**Oboźna** № 5, róg Sewerynowa, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. dwa lokale, świeżo wyrestaurowane: 1) parter, 6 pokojów, z których dwa salony, kuchnia, pokój dla służby, piwnica, strych, waterklozet; 2) drugie piętro: 6 pokojów, z których dwa salony, z werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, strychem i waterklozetem. Warunki dogodne. 1847

**Do wynajęcia** pięć lub trzy pokoje, ze wszelkiemi wygodami. Zielna 41 nowy.

**Jeden** lub dwa pokoje z balkonem na Jerozolimską, z meblami, usługą lub bez, suche, ciepłe, 1-e piętro, do najęcia od 1-o Października lub zaraz. Nowy-Świat № 15, mieszkania 6. 2057

**Do wynajęcia:** 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, zaraz i od 1-go Października r. b. trzy pokoje i przedpokój, razem lub częściowo, na parterze. Ulica Aleksandrja № 10. 1970

**Stajnia** i wozownia murowane, na konie lub krowy rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100; do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

**5 pokojów** dużych, salon o 3-ch oknach, ze wszystkiemi wygodami, 1-sze piętro, do wynajęcia od św. Michała. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 13679

**6 pokojów** śród ogródków, na żądanie stajnia, wozownia, do najęcia od 1 Października. Złota № 35. 13985

**Do wynajęcia** razem lub oddzielnie pokój i salonik umeblowane, z posługą 25 rubli miesięcznie, dla pojedyńczych osób. Nowogrodzka 24, mieszk. 8, front. 13951

**Pokój** z usługą do wynajęcia, może być z obiadami. Chmielna № 35. 14251

**Od 1-go** Października do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Szczyglej № 6—8. 14217

**Do wynajęcia** od 1 Października apartament na 1-m piętrze, w domu nowo odrestaurowanym, przy ulicy Senatorskiej № 26, składający się z 13-tu pokojów, z wszelkiemi wygodami. W razie potrzeby apartament ten może być rozdzielonym na 2 części, po 8 i 5 pokojów. Wiadomość na miejscu u stróża Augusta. 2025

**Do wynajęcia** zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, czterech dużych pokojów i przedpokoju, elegancko umeblowanych, wraz z kuchnią, z całkowitem gospodarstwem, samowarem i usługą. Wiadomość: Sienna № 8, mieszk. 5. 13793

**Pokoik** dla osoby zajętej na mieście, może być z całodziennem utrzymaniem i usługą, za bardzo przystępną cenę; tamże pianino nowe do egzercytowania. Marszałkowska № 143, mieszkania 9. 14264

**Do wynajęcia** pokój kawalerski, na żądanie może być z całodziennem życiem. Marjańska № 6, mieszkania 6. 14391

**2 i 3 pokoje** z kuchniami, od ogrodu, do wynajęcia od 1-go Października. — № 12 Nowy-Świat. 14369

**Sklep** z urządzeniem, gazem, do wynajęcia, cena przystępna. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 2074

**Do wynajęcia** 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, parter, front. Ul. Krucza 16. 14402

**5 pokojów**, przedpokój i kuchnia, z 3-ma wchodami, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od kwartału; 4 pokoje i kuchnia na 1-m piętrze od frontu, zaraz lub od kwartału do wynajęcia. Ogrodowa 18. 14407

**2 pokoiki** umeblowane, gustownie odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 14410

## Doniesienia rozmaite.

**Winogrona** i owoce codziennie świeże nadchodzą do nowo-założonego handlu A. Kostórkiewicza, Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek № 18. 1968

**Pracownia** sukien i okryć damskich uskutecznia roboty po nader nizkich cenach. Tamże potrzebne panny do nauki. Ul. Nalewki № 36, pracownia chrześcijańska Aleksandry. 13827

**Uczniowskie** tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

**Na ulicy** pryncypalnej zaraz potrzebny jest sklep o dwóch lub trzech oknach, łącznie z mieszkaniem trzy albo cztery pokoje. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liczbą „30." 14406

**Pracownia** haftów „Heleny" przyjmuje znaczenie bielizny, monogramy od 6 kop. Chmielna 3 nowy, 9 mieszkania. 14393

**Akuszerka** M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 14416

**Akuszerka** M. R., przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 14116

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 13155

**Na raty** lustra, sprzedaje tak w miejscu jak i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis o sprzedaży „Na raty." 2068

**Amicusowi.** Masz pieniądze — dysponuj. 14213

**Wspólnik** z kapitałem 4,000 rubli potrzebny do eksploatacji torfu, blizko Warszawy, przy kolei, na rok przyszły. Umowa konieczna teraz. Także do odstąpienia kaucja 2,000 rubli, leżąca w kasie gubernjalnej, przynosząca netto 15 procent rocznie. Wiadomość w fabryce perfum p. Zaleszczyńskiego, ulica Przejazd № 1. 14394

**6 Kwietnia** r. b. zgubiono na dworcu kolei Nadwiślańskiej pugilares, zawierający rs. 3 gotówką, rewers na rs. 300, wystawiony przez Juljana Janiszewskiego i kontrakt na budowę wiatraka. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę Niską № 55, do Kacpra Niedzielskiego, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 14343

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Доволено Цензурою Варшава 1 (13) Сентября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.